

Edward Chudziński

Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 66/3, 59-96

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

EDWARD CHUDZIŃSKI

CHŁOPSKI RUCH LITERACKI W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Pojęcie literatura chłopska, jakkolwiek obecne w naszej publicystyce, krytyce literackiej, a także w piśmiennictwie naukowym nie od dziś, wciąż dalekie jest od interpretacyjnej jednoznaczności. W rozumieniu potocznym — i nie tylko takim, o czym przekonują różnego rodzaju publikacje z tego zakresu¹ — bywa ono utożsamiane z pojęciem literatura ludowa, z kolei z tematem wsi i chłopa w literaturze, niekiedy próbuje się ograniczyć zasięg owego terminu wyłącznie do pisarstwa ludowego, wreszcie istnieje tradycja wiązania go z klasowym charakterem literatury i ta właśnie możliwość interpretacyjna interesuje nas najbardziej w niniejszym artykule.

Dyskusja wokół literatury chłopskiej rozumianej w kategoriach klasowych miała swoje apogeum w dwudziestoleciu międzywojennym, a ściślej mówiąc — w latach trzydziestych. Chłopska genealogia literacka — nie licząc przypadków jednostkowych znacznie wcześniejszych — tkwi głęboko w XIX wieku. Wtedy to bowiem rodzi się zjawisko, będące w naszej literaturze swoistym fenomenem, określane zazwyczaj mianem pisarstwa ludowego. Antycypując dalsze rozważania możemy powiedzieć, iż właśnie

¹ Zob. m.in. K. Czachowski, *Pisarze ludowi*. W: *Obraz współczesnej literatury polskiej*. T. 3. Warszawa—Lwów 1936. — K. L. Koniński, *Pisarze ludowi. Wybór pism i studium o literaturze ludowej*. Z przedmową F. Bujaka. T. 1—2. Lwów 1938. — I. Fik: *Rodowód społeczny literatury polskiej*. Kraków 1938; *Dwadzieścia lat literatury polskiej (1918—1938)*. Kraków 1939. — S. Pigoń: *Na drogach i manowcach kultury ludowej. Szkice*. Lwów 1939; *Zarys nowszej literatury ludowej. (Przed rokiem 1920). Tom wstępny*. Kraków 1946; *Wybór pisarzy ludowych*. Cz. 1. Wrocław 1947; cz. 2, Wrocław 1948; *Główne problemy literatury ludowej*. W: J. Kapuściński, *Cierniste ścieżki literatury ludowej*. Kraków 1946. — M. Kafel, A. Olcha, *Wieś pisząca*. Kraków 1946. — S. Czernik, *Chłopskie pisarstwo samorodne*. Warszawa 1954. — S. Lichański, *Temat wiejski w najnowszej prozie polskiej*. W zbiorze: *Z problemów literatury polskiej XX wieku*. T. 3. Warszawa 1965. — B. Gołębiowski, *W poszukiwaniu bohatera chłopskiego*. W zbiorze: *Literatura a współczesne przemiany społeczne. Sondaże*. Warszawa 1972. — Z. Ziątek, *Tematyka wiejska*. W: jw.

pisarstwo ludowe, reprezentowane w XIX w. przez Jakuba Kostuchę, Juliusza Ligonia, Macieja Szarka, Ferdynanda Kurasia, Jana Raka, a także innych ludowych pisarzy kontynuujących lub podejmujących działalność literacką już w w. XX, zapoczątkowuje wielki proces kulturalnej i literackiej emancypacji klas i warstw dotąd nie uczestniczących w tworzeniu kultury ogólnonarodowej.

To, co zrazu fascynowało swoim prymitywizmem i niedostosowaniem do konwencji obowiązujących w kulturze elity, zaczyna przeradzać się w świadomy swej roli i klasowego charakteru ruch kulturalno-literacki. Proces ten, charakteryzujący się dochodzeniem chłopstwa, jako najliczniejszej warstwy w ówczesnym społeczeństwie polskim, do historycznej i narodowej samowiedzy, przypadł właśnie na dwudziestolecie międzywojenne. Spowodowało to określone reperkusje polityczne, społeczne i kulturalne. Dynamika pewnych zjawisk i faktów — również na terenie literatury — wyzwalanych przez owe procesy była tak duża, że odżyły one z nową siłą po drugiej wojnie światowej. Odmienna sytuacja historyczna i społeczna sprawiła jednak, że wiele — jeśli nie większość — programów i postulatów w dziedzinie literatury czy szerzej: kultury, ukształtowanych w dwudziestolecu na gruncie ideologii chłopskiej, szczególnie agraryzmu, okazało się (z różnych zresztą względów) nieprzydatnymi, lub wręcz anachronicznymi. Jak daleko sięgały owe przewartościowania i weryfikacje, obrazują dzieje powojennej „Wsi” (łódzkiej), na której łamach rozegrał się kolejny etap dyskusji toczonych wokół literatury chłopskiej.

W dwudziestolecu międzywojennym zagadnienie literatury chłopskiej miało swój odpowiednik w postaci równie aktualnego wówczas problemu literatury proletariackiej. Jeśli jednak proces kształtowania się pojęcia literatura proletariacka i jego asymilacji w świadomości kulturalnej otrzymał naukową dokumentację², to klasowe implikacje terminu literatura chłopska oraz rozwój i ewolucja chłopskiej ideologii literackiej wciąż czekają na opracowanie. Wydaje się, iż można dokonać tego właśnie z perspektywy historycznej, bowiem bieg wydarzeń po 1945 r. oraz kierunek przemian społeczno-kulturalnych i świadomościowych w Polsce Ludowej uczynił dzisiaj z literatury chłopskiej jako kategorii ideologicznej pojęcie w gruncie rzeczy martwe. Wprawdzie niedawno Henryk Bereza rozważał możliwość jego wskrzeszenia, oczywiście po odpowiednim zmodyfikowaniu³, ale kierował się w tym przypadku głównie zapleczem kulturowym określonych zjawisk we współczesnej literaturze polskiej (wspólny lub podobny typ doświadczeń społecznych, egzystencjalnych i kulturalnych,

² T. Bujnicki, M. Stępień, *Rozwój pojęcia „literatura proletariacka” w krytyce dwudziestolecia międzywojennego*. „Rocznik Komisji Historycznoliterackiej” t. 2 (1964).

³ H. Bereza, *Nurt chłopski w prozie*. „Tygodnik Kulturalny” 1970, nr 11. Przedruk w: *Związki naturalne. Szkice literackie*. Warszawa 1972.

predyspozycji myślowych, wyobraźni, stosunku do języka, wrażliwości moralnej itp.) — a nie ideologicznym, które w dwudziestoleciu odgrywało pierwszoplanową rolę.

Każda próba zrekonstruowania chłopskiej świadomości literackiej w latach międzywojennych jest o tyle trudna, że w pojęciu literatura chłopska próbowano podówczas pomieścić różnorakie treści, często ze sobą niekoherentne, zarówno w płaszczyźnie ideologicznej jak i artystycznej. Rekonstrukcja taka nie może się ograniczyć do przesłedzenia dziejów samego terminu literatura chłopska, posiadającego dzisiaj walor przede wszystkim historycznoliteracki, choć o jego żywej obecności w świadomości pisarzy starszej generacji, bezpośrednio zaangażowanych w dyskusje i spory na ów temat, można się było przekonać na zorganizowanej kilka lat temu sesji literackiej pn. „Wieś w literaturze 25-lecia”⁴. Nie mniej istotne wydaje się zwrócenie uwagi, w jakie konteksty klasowe, ideologiczno-polityczne i kulturalne ów termin jest uwikłany. Bez tak zarysowanego bowiem tła zarówno samo pojęcie literatura chłopska, jak też dyskusje, spory i polemiki, których była ona przedmiotem, zawisłyby w próżni.

Zagadnienie literatury chłopskiej stało się ważne i społecznie doniosłe dopiero w momencie, kiedy proces kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce wszedł w decydującą fazę. Przypadła ona na lata trzydzieste, z chwilą rozpoczęcia działalności społeczno-politycznej przez tzw. pokolenie młodochłopskie. Waga tego momentu — także dla omawianego tu zagadnienia — nie wynika tylko z faktu, że na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych dokonała się zmiana w sztafecie pokoleń w obrębie jednej warstwy, ale że jej następstwem była zmiana społeczno-kulturalnej i politycznej roli poszczególnych warstw społecznych w narodzie⁵. W wyniku długotrwałego procesu politycznej i kulturalnej emancypacji mas chłopskich, prowadzącego w konsekwencji do ich historycznej i narodowej samowiedzy, chłopstwo stało się w dwudziestoleciu międzywojennym poważną siłą polityczną i kulturotwórczą. Toteż niemal we wszystkich ruchach polityczno-społecznych aktywnych w okresie II Rzeczypospolitej na terenie wsi, zagadnienie kultury i literatury chłopskiej znalazło się na poczesnym miejscu.

Program kulturalno-literacki wyrażający klasowe interesy wsi kształtował się nie tylko w kręgu lewicy literackiej, jak to się dość powszechnie

⁴ Sesja odbyła się w Warszawie 9—10 III 1970 — z inicjatywy ZG ZLP, Ludowej Spółdzielni Wydawniczej oraz redakcji „Tygodnika Kulturalnego”. Referaty (H. Berezy, T. Burka, B. Gołębiowski) oraz niektóre wypowiedzi dyskutantów opublikował „Tygodnik Kulturalny” (1970, nry 10—14, 16, 17, 22, 24).

⁵ Tezę tę sformułował i rozwinął J. Chałasiński w pracy: *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, T. 1—4. Warszawa 1938.

przyjęło sądzić; samej też literatury chłopskiej nie sposób ograniczyć wyłącznie do pisarstwa podejmującego temat wiejski z pozycji rewolucyjnych (Kruczkowski, Wasilewska, Kowalski, Olcha, Czuchnowski). Również w łonie ruchu ludowego dojrzał samodzielny program literacki (rozwinęty najpełniej na gruncie agrarystyki w latach trzydziestych), którego największą słabością było to, iż ograniczył się on raczej do postulatów, nie zaowocował natomiast na większą skalę liczącymi się dokonaniem literackimi. Tutaj tkwi zarazem odpowiedź na pytanie, dlaczego chłopski ruch literacki w dwudziestolecie nie wytrzymał próby czasu. Programy i manifesty straciły na aktualności, literatura chłopska zaś jako hasło bojowe może posiadać określoną przydatność polityczno-taktyczną — jak to słusznie zauważył Stefan Lichański — ale znikomą doniosłość historycznoliteracką⁶.

Tak więc chłopski ruch literacki w dwudziestolecie międzywojennym staje się bardziej zrozumiały dopiero na tle ewolucji ruchu ludowego i na tle koncepcji wysuwanych przezeń również w sferze kultury; łączy się on także bardzo ściśle z rozwojem czasopiśmiennictwa ludowego, zwłaszcza o profilu kulturalno-literackim; wiąże się z różnorakimi inicjatywami, zmierzającymi do jego zorganizowania i instytucjonalizacji; koresponduje wreszcie bezpośrednio z literaturą proletariacką jako zjawiskiem równoległym, a niekiedy na nie wręcz się nakładającym (czego przykładem może być ideologia i działalność „Nowej Wsi”). Na rezonans społeczny literatury chłopskiej w omawianym okresie złożyły się dokonania i fakty literackie w ścisłym tego słowa znaczeniu, będące *nb.* w dużej mierze udziałem pisarzy luźno związanych z ideologią całego ruchu i mających niewiele wspólnego z kategorią rygorystycznie pojmowanej „chłopskości”, jak również plon inicjatyw konkursowych w postaci *Pamiętników chłopów* i *Młodego pokolenia chłopów*, a także aktywność ideologów oraz pisarzy chłopskich w życiu społeczno-kulturalnym i literackim, w czasopiśmie o tym samym profilu, w różnego rodzaju organizacjach czy instytucjach, które za cel stawiały sobie popieranie i propagowanie wszystkiego, co było z ducha chłopskie.

Nie mniej istotną rolę odegrały dyskusje i polemiki toczone wokół literatury chłopskiej na łamach prasy wszelkich odcieni — od marksistowskiej lewicy po endecką prawicę — oraz pionierskie prace naukowe na tym polu. Dopiero łączne rozpatrzenie wymienionych czynników pozwala w miarę prawidłowo usytuować i ocenić to wszystko, co w dwudziestolecie nosi cechy różnorako pojmowanej chłopskości. Ramy tego artykułu nie zdołają ogarnąć wszystkich przejawów chłopskiego ruchu literackiego w latach międzywojennych, tym bardziej zaś pełnego konteks-

⁶ Lichański, *op. cit.*, s. 159.

tu omawianego zjawiska. Wypadnie przeto zająć się tylko niektórymi jego aspektami.

Wśród czynników politycznej natury na czoło wysuwa się zagadnienie ruchu ludowego jako najbardziej świadomego i zorganizowanego przejawu dążeń politycznych i aspiracji kulturalnych klasy chłopskiej⁷. Na początku lat trzydziestych doszło do zjednoczenia trzech głównych partii chłopskich: PSL „Wyzwolenie”, PSL „Piast” i Stronnictwa Chłopskiego w jedno Stronnictwo Ludowe. Tym samym — trwający przez całe pierwsze dziesięciolecie stan rozbitcia i wewnętrznego skłócenia ruchu ludowego został przezwyciężony. Z interesującego nas punktu widzenia istotny jest fakt, że w latach trzydziestych w dokumentach programowych ruchu ludowego, a jeszcze bardziej w działalności propagandowej (prasa) i organizacyjnej (uniwersytety ludowe) zaczynają zyskiwać na znaczeniu problemy swoiście rozumianej kultury i literatury. Stanowi to niewątpliwe *novum* na tle dotychczasowej teorii i praktyki w tej dziedzinie. Śledząc dokumenty programowe ruchu ludowego nietrudno zauważyć, że kultura, a tym bardziej literatura, zajmowały w nich miejsce marginesowe. Przed pierwszą wojną światową nie znajdujemy w programach stronnictw ludowych żadnych sformułowań, które można by kojarzyć z separatyzmem kulturalnym — tak niepokojącym krytykę w połowie lat trzydziestych⁸ — czy

⁷ Oboczność terminologiczna: „klasa” — „warstwa chłopska”, jest w naszych rozważaniach usprawiedliwiona, gdyż naukowo nie została jednoznacznie rozstrzygnięta. B. Gołębiowski (*Spoleczno-kulturalne aspiracje młodzieży*. Warszawa 1966, s. 11—12) uznaje chłopstwo za klasę, „której pozycja w strukturze klasowej społeczeństwa zmienia się w toku historycznego rozwoju od pozycji klasy niepodstawowej w społeczeństwach kapitalistycznych do pozycji jednej z klas podstawowych w układzie nieantagonistycznej struktury społeczeństwa socjalistycznego w początkowej fazie jego rozwoju”. Chłopi — w myśl tej definicji — są „klasą w sobie” w Marksowskim znaczeniu tego terminu, gdyż mimo swej wielowiekowości i międzyformacyjnego charakteru nie stali się „klasą dla siebie” (nie zdobyli panowania klasowego). T. Kisielewski (*Chłopi — warstwa czy klasa społeczna?* „Wieś Współczesna” 1968, nr 6, s. 115) przyznaje chłopom miano „klasy w sobie”, ale sądzi — z uwagi na charakter i stosunki produkcji, zorganizowane formy reprezentacji politycznej (partie) i więzy ponadlokalne (w skali narodowej i międzynarodowej) — że spełniają one wszystkie cechy nowoczesnej klasy społecznej („klasy dla siebie”). Zob. też E. Duraczyński, Z. Hemmerling, T. Kisielewski, J. Kowal, S. Lato, J. Nowak, *Krótki zarys historii ruchu ludowego*. Pod redakcją J. Fajkowskiego. Warszawa 1971, s. 11. Inni autorzy (J. Żarnowski, *Spoleczeństwo Polski międzywojennej*. Warszawa 1969. — Chałasiński, *op. cit.*) używają terminu „warstwa chłopska”.

⁸ W związku z powstaniem w Krakowie dwóch czasopism o profilu chłopskim: „Wieś, jej pieśń” i „Wieś”, K. Czachowski („Gazeta Polska” 1934, nr 263) pisał: „Jesteśmy świadkami wysiłków w kierunku stworzenia jakiejś odrębnej literatury, sztuki i w ogóle kultury chłopskiej, wysiłków coraz śmielszych, coraz bardziej zaborczych i coraz wyraziściej przeciwstawiających się kulturze szlachecko-mieszczańskiej [...]”.

z autonomią kultury chłopskiej i jej aspiracjami do charakteru ogólnonarodowego.

W ogóle sprawy wchodzące w zakres kultury artystycznej traktowano w ruchu ludowym tamtych lat enigmatycznie i nieco anachronicznie. Dowodem niechaj będzie nagminne kojarzenie z pojęciem kultury: polityki socjalnej, organizacji służby zdrowia, higieny życia zbiorowego, instytucji charytatywnych, a przede wszystkim oświaty szkolnej i pozaszkolnej. Przykładu takiego rozumienia „spraw kulturalnych”, po raz pierwszy wyodrębnionych samodzielnie, dostarcza program PSL z r. 1903, w którym czytamy:

Pod względem kulturalnym pragniemy uczestniczenia ogółu w oświacie, więc udostępnienia jej wszystkim mieszkańcom kraju, bez różnicy płci, wieku i zamożności — oświaty zaś krzewiącej umiłowanie prawdy, dobra i piękna⁹.

Przytoczony fragment świadczy wymownie, że w tym okresie w łonie ruchu ludowego nie zdążyły się ukształtować poglądy na kulturę i literaturę chłopską. Do momentu odzyskania niepodległości, a także jeszcze w latach dwudziestych, myśli i idee propagujące kulturotwórczą rolę ludu wychodziły z kręgów inteligenckich. Najdalej w tym kierunku poszedł „Głos”, którego ideologia wycisnęła piętno na poglądach wielu pisarzy i działaczy (m. in. Witkiewicza, Żeromskiego i Orkana).

Nie mając własnego programu kulturalnego ruch ludowy nie zdołał przyciągnąć w tym czasie ani znaczniejszych nazwisk ze świata literackiego (również tych pisarzy, którzy z racji pochodzenia mogliby stanowić intelektualne zaplecze tego ruchu), ani chłopskich twórców samorodnych, którzy co prawda podejmowali współpracę z prasą ludową, ale z braku większego zainteresowania z jej strony, jak też z braku zorganizowanego mecenatu ulegali wpływowi środowisk klerykalno-endeckich i ziemiańskich, wydających specjalne pisma dla wsi. Bliższa współpraca Kasprowicza, w pewnym okresie, z „Kurierem Lwowskim” Bolesława Wysłoucha czy kontakty Orkana z „Przyjacielem Ludu”, a także redakcyjne więzy, jakie łączyły Macieja Szarka i Jakuba Bojkę z organem ludowców, są raczej tylko wyjątkami od tej reguły.

W latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej sporo inicjatywy wykazywała krakowska „Rola”, którą Józef Kapuściński nazywał „jedynym pismem ludowym literackim” tego okresu¹⁰. „Rola” zamieszczała na swych łamach utwory niemal wszystkich ówczesnie aktywnych literacko pisarzy ludowych, a niejednemu z nich ułatwiła debiut (m. in. właśnie Kapuścińskiemu). Już wtedy ogłaszała wśród chłop-

⁹ S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*. Warszawa 1969, s. 71.

¹⁰ Kapuściński, *op. cit.*, s. 18.

skich poetów konkursy na wiersze. Prasa ruchu ludowego występowała niekiedy z podobnymi inicjatywami, lecz bez większych sukcesów. Np. „Przyjaciel Ludu”, w którym za redakcji Wysłoucha publikowali swoje utwory tacy pisarze, jak: Maciej Szarek, Jakub Bojko, Wojciech Zawada, Jan Myjak, Dominik Piękoś, Ferdynand Kuraś, wydał — w serii „Biblioteka PSL” — wiersze chłopów-ludowców *Spod chłopskiego pióra*. Były to jednak akcje sporadyczne i pozbawione istotnego znaczenia dla rozwoju pisarstwa ludowego.

Po odzyskaniu niepodległości uwyraźnia się chłopski charakter politycznego ruchu ludowego. „Workowata” kategoria: lud — oznaczająca w wielu dotychczasowych programach „wszystkie warstwy, zarówno wiejskie jak i miejskie, które zajmują się pracą fizyczną czy umysłową i pracę uważają za jedyny tytuł do zasług, praw i obowiązków” (program PSL z 1903 r.)¹¹ — coraz częściej utożsamiana bywa z „ludem włościańskim” bądź „warstwą chłopską”. Zachowawczy na ogół „Piast” w programie z 1921 r. uznaje siebie za „polityczną organizację ludu polskiego”, która „skupia pod swym sztandarem polski lud, w pierwszym rzędzie włościański”¹². W tymże programie po raz pierwszy z taką mocą akcentowana jest liczebna siła chłopstwa, jego historyczne zasługi w utrzymaniu „wiary, języka i ziemi ojców”, a w związku z powyższym moralne i polityczne prawo chłopca do tego, by czuł się gospodarzem kraju. Warto też zwrócić uwagę na stanowisko „Piasta” w takiej kwestii, jak rola miast i inteligencji, co w latach trzydziestych będzie przedmiotem burzliwych dyskusji oraz kontrowersji również w ruchu ludowym. Otóż początek lat dwudziestych, z których pochodzi program „Piasta”, nie zapowiadał późniejszych ataków na kulturę inteligencko-mieszczańską i w ogóle cywilizację miejską — w imię nowej, agrarystycznej wizji społeczeństwa i kultury. W omawianym dokumencie uważa się miasta za ośrodki kultury narodowej i życia ekonomicznego, a inteligencję za podstawowego twórcę wartości kulturowych, „związaną z całym narodem, [...] bez ducha kastowości”¹³. Od tego stanowiska „Piast” nie odstąpił aż do zjednoczenia, także później jego poglądy w tej sprawie odnaleźć można w programach Stronnictwa Ludowego.

Inaczej problem ten stawia w swym programie Chłopskie Stronnictwo Radykalne:

W stosunku do inteligencji będzie stronnictwo zajmowało stanowisko życzliwe, umiając zawsze ocenić ludzi prawdziwej nauki i wiedzy, lecz rozróżniać będzie inteligencję tak zwaną ludową, sercem i pracą oddaną sprawie chłop-

¹¹ Lato, Stankiewicz, *op. cit.*, s. 69.

¹² *Ibidem*, s. 195.

¹³ *Ibidem*, s. 207.

skiej i godną za to najwyższego poszanowania, od klikki inteligencji, służącej za powolne narzędzie arystokracji i ziejącej nienawiścią ku chłopom i ideologii chłopskiej¹⁴.

Sformułowań o charakterze ściśle klasowym jest w tym programie znacznie więcej. Chłopskie Stronnictwo Radykalne uznało siebie za „organizację polityczną na wskroś chłopską”, biorącą w obronę całą „masę wieśniaczą”, w tym także małorolnych i bezrolnych. Późniejsze programy partii chłopskich, takich jak Związek Chłopski (1924), PSL „Wyzwolenie” (1925), Niezależna Partia Chłopska (1925), PSL „Piast” (1926), Stronnictwo Chłopskie (1927), przez lud rozumieją na ogół warstwę chłopską (to określenie dominuje), różniąc się między sobą radykalizmem sformułowań oraz klasową interpretacją rzeczywistości politycznej i społecznej.

Ewolucji podlega też stanowisko działaczy ruchu ludowego w sprawach kultury. PSL „Wyzwolenie” w 1925 r. po raz pierwszy domaga się od państwa „popierania twórczości artystycznej, zwłaszcza ludowej”. Ten postulat był nieśmiałą próbą wyciągnięcia konsekwencji ze stwierdzenia, że

Lud polski, w warstwie chłopskiej skupiający się, jest nie tylko olbrzymią większością narodu; jest on nadto prądródlę jego myśli i charakteru, skarbnicą jego najistotniejszych wartości duchowych i moralnych. Z niego rozrasta się całokształt życia narodowego i państwowego¹⁵.

Pierwszą deklarację formułującą ogólne wytyczne w zakresie polityki kulturalnej zawiera program PSL „Piast” z r. 1926:

PSL „Piast” otoczy opieką wszelkie organizacje i instytucje mające na celu badanie i rozwijanie kultury ludowej, a przez to dążące do wzbogacenia kultury narodowej. Obrzędy i zwyczaje lokalne i ogólnonarodowe, stroje ludowe, zdobnictwo i budownictwo, słowem wszystko, co nadaje naszej wsi swoiste cechy, co świadczy o jej prastarej przeszłości i twórczości kulturalnej, znajdzie również życzliwą opiekę w PSL „Piast”¹⁶.

Na pewno mamy tutaj do czynienia z załączkiem polityki kulturalnej, choć nie jest to jeszcze wyraźnie sformułowany jej program, tym bardziej program o charakterze klasowym. „Piast” deklaruje poparcie dla różnych organizacji i instytucji, ale ze swej strony niczego nowego nie proponuje, w dziedzinie bowiem, o której mowa, program taki już istniał. Opublikowała go kilka miesięcy wcześniej „Ziemia” — jako manifest polskiego regionalizmu¹⁷. Tak więc nie z ruchu ludowego poczęła się ta idea, a głównego sojusznika — w praktycznej realizacji — znalazła w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Spośród pisarzy patronował owej idei od samego początku Żeromski (czemu dał wyraz głównie

¹⁴ *Ibidem*, s. 215.

¹⁵ *Ibidem*, s. 229—230.

¹⁶ *Ibidem*, s. 261.

¹⁷ *Program polskiego regionalizmu*. „Ziemia” 1926, nry 13—14.

w *Snobizmie i postępie* oraz w dramacie *Uciekla mi przepióreczka*), nade wszystko zaś Władysław Orkan, dla którego regionalizm, szczególnie podhalański, stał się treścią ostatnich lat życia.

Inne partie ludowe, zwłaszcza te radykalniejsze, jak Niezależna Partia Chłopska czy Stronnictwo Chłopskie, ograniczyły się do lakonicznych sformułowań w rodzaju: „Stronnictwo Chłopskie otoczy szczególną opieką kulturę i sztukę, opartą na pierwiastkach ludowych” (w programie NPC na temat kultury nie ma ani słowa). Rzecz znamienita — najbardziej lewicowe partie chłopskie, stojące na gruncie klasowego sojuszu robotniczo-chłopskiego i znajdujące się w sferze wpływów KPP, jak Niezależna Partia Chłopska, Chłopska Partia Lewicowa czy Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (wszystkie realizowały z pewnymi modyfikacjami podobny program), w swoich deklaracjach ideowych nie zajęły wcale stanowiska w sprawach kultury i sztuki, koncentrując się na radykalnych żądaniach dotyczących oświaty. Tę prawidłowość wykazują także publikacje prasy ludowej, gdzie zainteresowanie problematyką kulturalno-literacką z reguły słabło wówczas, gdy na plan pierwszy wysuwały się kwestie polityczne i społeczne.

Program nowo powstałego — w wyniku zjednoczenia — Stronnictwa Ludowego (1931) był wypadkową programów tych partii, które weszły w jego skład. Akcentuje się tam chłopski charakter Stronnictwa, które „jest polityczną organizacją ludu wiejskiego, chłopów polskich”. W sprawach kultury znajdujemy niemal dosłowne powtórzenie programu „Piaśta” z 1926 roku. Zupełnie nowe elementy pojawiły się w jednym z ostatnich dokumentów programowych ruchu ludowego przed wojną, uchwalonym na kongresie SL w 1935 roku:

Ludność wiejska ze względu na swą liczebność, swoją ciężką fizyczną i moralną, wynikającą ze związku jej z ziemią, oraz wartości narodowe i państwowe, jest uprawniona do uważania się za naturalnego gospodarza Polski. Toteż Stronnictwo Ludowe, jako polityczna reprezentacja tej ludności, obejmuje okiem swym i swoją troską nie tylko klasowe interesy wsi, ale całość interesów narodu polskiego i stworzonego przezeń tysiącletnią pracą państwa¹⁸.

W sformułowaniach tych znajdujemy odzwierciedlenie procesu, który w wyniku doświadczeń drugiej wojny światowej i przeobrażeń polityczno-ustrojowych w Polsce Ludowej doprowadzi ostatecznie do utożsamienia kategorii lud z kategorią naród. Równocześnie program ten odwołuje się po raz pierwszy do agraryzmu, uznając indywidualny, samodzielny „warsztat rolny”, będący własnością prywatną (jego wielkość miała być uzależniona od warunków przyrodniczo-ekonomicznych), za fundament przyszłego ustroju. Zastanawia natomiast w omawianym programie brak jakich-

¹⁸ Lato, Stankiewicz, *op. cit.*, s. 313.

kolwiek uwag poświęconych kulturze, choć właśnie w owych latach zrodziły się dążenia i konkretne inicjatywy, których celem było stworzenie odrębnej kultury i literatury chłopskiej, zdecydowanie odcinającej się od tego, co wytworzyły mające dotychczas monopol w tej dziedzinie tradycyjne ośrodki kulturotwórcze: szlachecko-ziemiański i inteligencko-mieszczański. Zastanawia to tym bardziej, że w latach trzydziestych trwa batalia o taką właśnie wizję kultury i literatury. Owe spory i dyskusje nie schodzą z łamów prasy ludowej, przewijają się na zjazdach i spotkaniach literackich, na konferencjach teoretyczno-programowych, w łonie organizacji społecznych i młodzieżowych oraz instytucji kulturalnych.

Wynika stąd, że ruch ludowy, zarówno chłopski (SL) jak i młodochłopski (ZMW „Wici”), nie zdołał zawrzeć w dokumentach programowych sprzed 1939 r. tego wszystkiego, czego sam się dopracował w sferze kultury. Agraryzm, którego głównym eksponentem w latach trzydziestych były czasopisma wiciowe („Młoda Myśl Ludowa”, „Wici”, „Chłopskie Życie Gospodarcze”, „Znicz”), stał się oficjalną ideologią ruchu ludowego niejako *post factum*. W programie Stronnictwa Ludowego „Roch” z czasów okupacji znajdujemy takie oto sformułowania:

Główną podstawą, z której ruch ludowy wyprowadza zasady swego światopoglądu oraz ideologii określonej mianem agraryzmu, jest doniosłe zagadnienie: stosunek człowieka do ziemi oraz narodu do ziemi ojczystej.

Ponad ziemię [...] nie ma trwalszej gwarancji niezniszczalności narodu.

W tymże dopiero dokumencie z r. 1943 zostały spożytkowane niektóre tezy odnoszące się do kultury, a propagowane przez ideologów chłopskich (m. in. także pisarzy pokroju Młodożeńca czy Skuzy) od co najmniej dziesięciu lat.

Obecna literatura polska, przepojona w dużym stopniu pierwiastkami psychiki szlachecko-mieszczańskiej, powinna ulec wielkim przemianom pod względem wewnętrznej treści oraz zewnętrznego jej wyrazu.

Zagadnienie demokratyzacji kultury u nas to nie tylko sprawa upowszechnienia przez oświatę zdobyczy kulturalnych, lecz zarazem sprawa uczestnictwa ludu w twórczości kulturalnej.

Ruch ludowy wyraża niezłomne przeświadczenie, że z rodzimych pierwiastków kultury ludowej odrodzi się treść kultury narodowej oraz styl życia polskiego.

Powojenny program PSL z 1946 r. do tych sformułowań dorzucił tylko postulat „wprowadzenia wybitnych jednostek z ludu oraz wartości kultury ludowej do procesów twórczych kultury polskiej”¹⁹.

Rozpatrując kształtowanie się chłopskiego programu kulturalnego w dwudziestoleciu, nie można pominąć dokumentów programowych ruchu młodochłopskiego, który ujawnił się jako realna siła polityczna w pokole-

¹⁹ *Ibidem*, s. 328, 338, 371.

niu dojrzewającym u progu lat trzydziestych. Za jego ideowo-polityczną reprezentację trzeba uznać przede wszystkim Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, choć podobne lub zbliżone poglądy na kulturę i literaturę chłopską głoszone były niekiedy i przez inne organizacje młodowiejskie, z reguły podporządkowane sanacji, jak Związek Młodzieży Ludowej czy Centralny Związek Młodej Wsi. W deklaracjach programowych pochodzących z lat trzydziestych ZMW „Wici” uznawał „środowisko wiejskie w swojej strukturze zewnętrznej i wewnętrznej za odrębne od innych środowisk”, a agraryzm — za swoją ideologię. Główny nacisk został w nich położony na pracę wychowawczą, mającą doprowadzić do kulturalnej aktywizacji wsi:

Kształtowanie uczuć wypływających z głębokiego przywiązania chłopca do ziemi i przyrody, z którymi współpracuje w tworzeniu chleba, uważamy za najważniejszy czynnik w rozbudzeniu źródeł rodzimej kultury ludowej, będącej istotną i trwałą wartością, cementującą całość państwową i narodową²⁰.

W latach dwudziestych ideologia ruchu ludowego nie zawierała akcentów antyurbanistycznych. Ich pojawienie się w drugim dziesięcioleciu międzywojennym wynikało bezpośrednio z założeń agraryzmu, sformułowanych częściowo w *Zasadach społeczno-gospodarczych* ZMW „Wici”. Zakwestionowano tam dotychczasową linię rozwoju cywilizacyjnego, prowadzącą do tworzenia wielkich centrów miejskich — „sztucznych siedlisk ludzkiego bytowania”, w których człowiek, oderwany na przestrzeni kilku pokoleń od bezpośredniego współżycia z ziemią, skazany jest na „powolne karlenie i wyrodnienie”. W konfrontacji z ogólnościowymi tendencjami rozwojowymi koncepcje tego rodzaju musiały przegrać; nie zmienia to jednak faktu, że agraryzm (inspirowany wpływami czeskimi), zrodzony właśnie w ruchu młodochłopskim, z czasem dostąpił rangi oficjalnej ideologii ruchu ludowego.

Z przeprowadzonej analizy dokumentów programowych tego ruchu wynika, że zagadnienie literatury chłopskiej pojawiło się w nich dopiero w połowie lat trzydziestych. Do pierwszej wojny światowej prawie nie jest ono przez polityczny ruch ludowy dostrzegane (mimo że w tym czasie rozwija się pisarstwo ludowe), w pierwszym dziesięcioleciu międzywojennym otrzymuje wykładnię folklorystyczną (pod wyraźnym wpływem regionalizmu, znajdującego się podówczas w szczytowej fazie rozwoju), w drugim zostaje tylko zasygnalizowane (ale stanowi treść wielu akcji propagandowych i poczynań organizatorskich); wreszcie znajduje własne miejsce i odpowiednią rangę w sformułowaniach programowych czasu wojny i zaraz po jej zakończeniu. Później — na skutek dynamicznych przeobrażeń zachodzących w naszej kulturze, jak również w wyniku pew-

²⁰ *Ibidem*, s. 448.

nych decyzji typu administracyjnego — problem przestaje być aktualny, choć w literaturze, w zmodyfikowanej postaci, daje znać o sobie aż po dzień dzisiejszy.

Dynamiczny rozwój literatury chłopskiej przypadający na lata trzydzieste pokrywa się w czasie ze wspomnianym już ruchem młodochłopskim. Jest to zbieżność nieprzypadkowa i nie tylko chronologiczna. To właśnie nowe aspiracje kulturalne młodego pokolenia chłopów, które weszło w fazę dojrzałości i aktywności społecznej w drugim dziesięcioleciu międzywojennym, zdeterminowały charakter dyskusji literackich, szczególnie tych o tendencji odśrodkowej, rodzących się w kręgu czasopism, organizacji i instytucji kulturalno-literackich mających wyraźny profil chłopski. Nie pozostało to również bez wpływu na samą literaturę, przede wszystkim na te utwory literackie bądź paraliterackie, które zawdzięczają swoje powstanie wspomnianym aspiracjom.

Pokolenie młodochłopskie — czwarte według typologii Gołębiowskiego²¹ (ur. 1891—1915) — cechuje znacznie większy stopień radykalizmu społecznego i artystyczno-literackiego (Młodożeniec, Skuza, Olcha) niż pokolenie poprzednie. Wynikające na tym tle różnice i konflikty dały o sobie znać również w literaturze. Poczynaniom publicystycznym i artystycznym Młodożeńca, Skuzy, Olchy, nie mówiąc już o Czuchnowskim, towarzyszyła na ogół dezaprobata, a w każdym razie powściągliwość starszej generacji pisarzy chłopskich — np. Jantka z Bugaja (Antoniego Kucharczyka). Znakomitą ilustracją różnic i sporów pokoleniowych, a nie tylko ideologiczno-politycznych, do których wskazania z reguły się ograniczano, stanowią dzieje pierwszego chłopskiego czasopisma literackiego „Wieś, jej pieśń”.

Na przykładzie tych dwóch pokoleń chłopskich, aktywnych w latach trzydziestych, można się przekonać, jak istotną rolę w procesie zderzeń kulturowych i następstw pokoleniowych odgrywają nowe aspiracje typu społeczno-kulturalnego. To one zadecydowały o narodzinach i ideowym obliczu chłopskiego programu literackiego, który zakładał nie tylko pełną nobilitację literatury chłopskiej, ale — co więcej — uczynienie z niej wzorca ogólnonarodowego.

W rozwoju chłopskiego ruchu literackiego czynnik pokoleniowy ode-

²¹ Typologia Gołębiowskiego (*op. cit.*, s. 23) obejmuje sześć pokoleń chłopskich. Pierwsze: 1791—1830, drugie: 1831—1860, trzecie — pierwsze popańszczyźniane: 1861—1890, czwarte — drugie popańszczyźniane, a pierwsze urodzone z wolnych chłopów: 1891—1915, piąte: 1916—1940, szóste: 1941—1960. Za podstawę wyróżnienia kolejnych pokoleń przyjął autor kategorię roczników, przy czym przez nowe pokolenie rozumie (za M. Ossowską) „określone ogniwo genealogii kulturowej, wyróżniające się od ogniwa poprzedniego nowymi jakościowo aspiracjami i postawami społeczno-kulturalnymi”.

grał ważną rolę. Do momentu, w którym wytworzyły się na forum literackim silne związki ideowe i pokoleniowe pisarzy chłopskich, ruch ten praktycznie nie istniał. Jednostki najzdolniejsze asymilowały się w kulturze elity, dostosowywały się do obowiązujących w niej konwencji — jakże często za cenę owego kompleksu uległości kulturalnej, o którym pisze Bereza²². Pokolenie młodochłopskie lat trzydziestych jako pierwsze odkryło inną możliwość. Postanowiło mianowicie wejść do społeczności narodowej, nie przestając być sobą. Jak pisał Chałasiński:

Wejść z własną legitymacją — to znaczy zdobyć miejsce w społeczności narodowej ze względu na to, co się do niej wniosło w roli chłopca, a nie dlatego, że się rolę chłopca zmieniło na inną. Taki jest zasadniczy sens przeobrażeń społeczno-kulturalnych dokonujących się w młodym pokoleniu chłopów²³.

Problem inteligencji chłopskiej stał się w tej sytuacji niezwykle doniosły. Rzecz bowiem szła o to, czy ceną za zdobyte wykształcenie miało być nadal owo „wysferzanie się” inteligentów ludowych, o którym tyle pisano w dwudziestolecu, czy też zaistniały wreszcie warunki dla wykorzystania możliwości intelektualnych chłopstwa zgodnie z aspiracjami i interesami tej klasy. Ruch młodochłopski rozstrzygnął ów dylemat — w sensie programowym — jednoznacznie. Inteligencję ludową uznał za główny czynnik wyzwalający i mobilizujący twórcze siły warstwy chłopskiej, za jej wytwór i mózg zarazem. Na tym tle staje się bardziej zrozumiała chłopska aktywność również w sferze kultury i literatury, czego rezultatem było sformułowanie w latach trzydziestych własnego, wyrastającego głównie z koncepcji agrarystycznych, programu literackiego. Za twórców tego programu trzeba uznać przede wszystkim pisarzy-inteligentów chłopskiego pochodzenia.

Dynamika chłopskiego ruchu literackiego w dwudziestolecu międzywojennym była pochodną procesu „uhistorycznienia” klasy chłopskiej. Mimo braku jedności w dopiero kształtującym się chłopskim środowisku pisarskim scalała je owa „chłopskość”, „wiejskość”. Z perspektywy dzisiejszej wyraziście widać, jak wiele w tym było już wówczas elementów anachronicznych. Z drugiej jednak strony owo manifestowanie odrębności i autonomii chłopskiej kultury, obyczaju, tradycji i tkwiących w niej pierwiastków narodowych, odegrało — co podkreśla Chałasiński — decydującą rolę w procesie kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce²⁴.

²² Bereza, *op. cit.*

²³ Chałasiński, *op. cit.*, t. 4, s. 546.

²⁴ *Ibidem*, rozdz. *Chłopi jako warstwa społeczna*. — Podobnie interpretował omawiane zjawisko S. Czarnowski (*Podłoże ruchu chłopskiego*. W: *Dzieła*. T. 2. Warszawa 1956, s. 184): „Te właśnie fakty [...] działają jednocząco na ruch chłopski mimo rozgrywających się wewnątrz tej społeczności konfliktów społeczno-gospodarczych. To poczucie jedności znajduje swój wyraz w dążeniu mniej lub

Młode pokolenie chłopów własne dążenia i aspiracje kulturalne mogło realizować przede wszystkim wśród „swoich”. Na zewnątrz ruch ten z trudem torował sobie drogę do świadomości kulturalnej, a co za tym idzie — do ogólnospołecznego uznania. Poczucie izolacji wynikało głównie z przesłanek zewnętrznych, z lekceważenia i niedoceniań chłopca jako podmiotu kultury. Chłopski separatyzm kulturalny był w dużej mierze reakcją na ten stan rzeczy, był formą swoistej samoobrony. Uświadomienie sobie, z jednej strony, społeczno-kulturalnego upośledzenia, a z drugiej — politycznej i biologicznej siły w skali narodu i państwa, rodziło owo poczucie „chłopskości”, stawało się czynnikiem konstytutywnym w procesie kształtowania się warstwy chłopskiej, tym samym chłopskiego ruchu literackiego, będącego jednym z przejawów tego procesu.

Dwudziestolecie międzywojenne nie przewyciężyło opozycji: panowie — chłopcy, oraz: kultura szlachecko-inteligencka — kultura chłopska. Były to nadal dwie odrębne kategorie społeczno-kulturowe i dwa oddzielne systemy wartości. Piszcie Chałasiński:

W tym dwudzielnym obrazie społeczeństwa chłopcy i panowie to nie były, jak niegdyś, odrębne, nie przenikające się stany społeczne, lecz przeciwstawne modele społeczno-obyczajowe i style kulturowe, głęboko przenikające całe społeczeństwo i jego kulturę. Chłopcy i panowie to były dwa style życia i jednocześnie dwa systemy ocen, według których jednostki kwalifikowały kulturowo samych siebie i innych²⁵.

Chłopska ideologia literacka wyrosła właśnie z owej opozycji kulturowej, stanowiąc integralną część tego modelu społeczno-kulturowego, którego twórcą, podmiotem była warstwa chłopska, znajdująca się w latach międzywojennych w dynamicznym rozwoju. Nie jest też przypadkiem, że kiedy po drugiej wojnie taka opozycja zaczęła zanikać, przestało mieć również rację bytu hasło „schłopienia narodu” i tym samym „schłopienia kultury”.

Okres międzywojenny przyniósł narodziny klasowych literatur: chłopskiej i proletariackiej, które w imieniu tychże klas, tradycyjnie nazywanych ludem, zgłosiły prawo do wyłącznej ich reprezentacji w kulturze ogólnonarodowej. Chłopska ideologia literacka w swym głównym nurcie koncentrowała się na klasowo-społecznych funkcjach literatury. Bliska jest zatem takiemu rozumieniu zjawisk literackich, w myśl którego stanowią one wytwór życia społecznego i pełnią funkcje służebne wobec inte-

więcej świadomym do zaznaczania się w życiu całości społecznej, do podkreślania, wywyższania, niekiedy nieomal apoteozowania tego, co w chłopie jest chłopskie, co we wsi jest wiejskie. Tu ma swoje źródło ruch w kierunku wyrażenia się wsi już nie politycznego, ale kulturalnego”.

²⁵ J. Chałasiński, *Tradycje i perspektywy przyszłości kultury polskiej*. Warszawa 1970, s. 194.

resów określonej klasy czy grupy społecznej. Z interesującego nas punktu widzenia istotne wydają się te powiązania, które wskazują na pochodzenie społeczne i ideologię pisarza, dalej — na treści społeczne dzieła literackiego, wreszcie zaś na społeczne oddziaływanie literatury.

W dyskusjach nad literaturą chłopską z całą ostrością stanął problem społecznego pochodzenia pisarza; problem na gruncie literatury właściwie nierozwiązalny. Społeczny rodowód nie przesądza bowiem ani o ideologii pisarza manifestowanej na zewnątrz w działalności pozaliterackiej, ani o ideowej zawartości dzieł wychodzących spod jego pióra. Marian Czuchnowski, czołowy ideolog chłopskiego ruchu literackiego w dwudziestoleciu, stojący na pozycjach zdecydowanie marksistowskich, miał rodowód szlachecki. I na odwrót — wielu pisarzy chłopskiego pochodzenia dalekich było w tym czasie od manifestowania treści klasowych w swojej twórczości ²⁶.

Klasowo przyporządkować twórczość literacką — pisze Henryk Markiewicz — można ze względu na jej genezę, na jej zawartość i na jej funkcję. Zasadniczo wszystkie wymienione aspekty znalazły w dwudziestoleciu odzwierciedlenie w dyskusjach wokół literatury chłopskiej. Relacje pomiędzy literaturą a klasami społecznymi rozpatrywano przede wszystkim w aspekcie genetycznym. Literatura w takim ujęciu bądź to stanowi bezpośredni produkt określonej klasy społecznej, bądź powstaje na jej wyraźne zamówienie. Przez aspekt ekspresywny rozumie Markiewicz w literaturze: idee, przekonania, postawy, nastroje danej klasy społecznej, dodając jednocześnie, że literatura nie jest tylko odbiciem gotowych już treści świadomości społecznej, ale jednym z jej elementów konstytutywnych. Spośród innych wymienionych przez tego badacza aspektów — receptywny dotyczy konsumpcji literackiej, czyli asymilacji oraz klasowej aprobaty treści i form obecnych w literaturze, funkcjonalny zaś wskazuje na służebną rolę literatury wobec aktualnych lub przyszłych interesów i potrzeb określonej klasy społecznej ²⁷.

²⁶ Przytoczmy tu słowa S. Czernika (*Z podglebia*. Warszawa 1966, s. 284): „Dla mnie świadomość klasowa była zawsze sprawą uboczną w życiu i poezji, choćby z powodu trudności określenia, czy i jaka jest moja klasa. Niezależnie od tego, jaki przydział dają mi przepisy paszportowe i ankiety personalne, nie czuję się przynależny do żadnej klasy, nie mogę też mieć świadomości klasowej.

Stawiając sobie pytania genealogiczne — kim jestem i kim byłem w protoplastach, odnajdując siebie wreszcie w jakimś układzie rodowodowym, nie szukam tzw. przynależności klasowej lub związków krwi, lecz powinowactwa psychicznego ukształtowanego przez podobieństwo losów, podobieństwo wynikające z określonych postaw psychicznych”.

²⁷ H. Markiewicz, *Literatura a klasy społeczne*. „Życie Literackie” 1970, nr 45. Zob. też przedruk zmieniony, pt. *Marksistowskie teorie społecznego zróżnicowania literatury*, w: *Nowe przekroje i zbliżenia. Rozprawy i szkice z wicdzy o literaturze*. Warszawa 1974.

Chłopski ideolodzy i publicyści bardzo silnie z jednej strony akcentowali genetyczne związki postulowanej przez siebie literatury z tradycyjną kulturą ludową, z drugiej zaś ową klasową literaturę chłopską traktowali instrumentalnie, widząc w niej skuteczne narzędzie realizacji określonych celów klasowo-politycznych i kulturalnych. Przykładem takiego rozumienia literatury chłopskiej może być następująca definicja:

będziemy uważać za literaturę chłopską [...] przede wszystkim tę literaturę, która całym przekrojem świadomości służy samodzielnemu ruchowi ludowemu. Która odzwierciedla samodzielne, budzące się życie wsi, która rozbudza i podnosi godność chłopską²⁸.

W sposób mniej jasny kształtowały się poglądy na rolę tradycji folklorystycznej, w tym czasie jeszcze zupełnie żywej, oraz krzepnącego piśarstwa ludowego, obejmującego wszakże zaledwie część chłopskich inicjatyw i dokonań na terenie literatury.

Analiza socjologicznych i kulturowych uwarunkowań folkloru oraz jego wytworów weryfikuje romantyczne teorie, zakładające niezmiennność i archetypiczność sztuki ludowej. Teza o pierwotnym charakterze kultury ludowej nie uwzględniała faktu, że

folklor przedstawia historycznie uwarunkowany i historycznie ograniczony rodzaj twórczości ludowej, ten specyficzny rodzaj, który jest ściśle związany ze stosunkami ekonomicznymi i społecznymi ustroju feudalnego i półfeudalnego warunkującymi jego rozwój²⁹.

Jak dalece owe romantyczne wyobrażenia zakorzeniły się w poglądach na kulturę i literaturę ludową, świadczyć mogą dyskusje dwudziestolecia, w których obok ujęć socjologicznych, klasowo-społecznych, nierzadko dokonywanych z pozycji marksistowskich, wciąż żywotne były teorie o prastowiańskim rodowodzie kultury chłopskiej, zniszczonej przez chrześcijaństwo i zachodnie wzory kultury przejęte bezkrytycznie przez klasy posiadające. Swoisty mistycyzm i psychologiczne konstrukcje w rodzaju „duszy chłopskiej” czy „ziemi-żywicielki” ciążyły na skądinąd radykalnych poglądach zarówno ideologów chłopskich (Niećko) jak i niektórych badaczy związanych uczuciowo i ideowo z ruchem ludowym (Iwowsy agraryści, Pigoń).

Echem romantycznego entuzjazmu dla folkloru było dość powszechne w dwudziestolecie przekonanie, że w dobie totalnego kryzysu kultury jedynym źródłem jej odrodzenia może być lud. Pogląd ten lansowali nie tylko chłopski ideolodzy i nie ograniczał się on wyłącznie do sfery kultury. Chłopi, podstawowa warstwa narodu, jego biologiczny rdzeń, od-

²⁸ J. Świrski, *Prawda, którą trzeba widzieć*. „Młoda Myśl Ludowa” 1937, nr 7/8.

²⁹ P. Nedo, *Folklorystyka. Ogólne wprowadzenie*. Poznań 1965, s. 22—23.

nowić mieli całe życie polskie. Hasło nawrotu do rodzimej kultury ludowej znalazło się również na czołowym miejscu w programie polskiego regionalizmu, przeżywającego w dwudziestoleciu szczytowy rozkwit. *Réne-sans* Roussowskiego mitu natury, nasilanie się w latach trzydziestych tendencji antyurbanistycznych, literacka nobilitacja tematów i motywów rustykalnych, sformułowanie programu ruralizmu, co prawda w Czechach, ale śledzonego również z uwagą i sympatią przez polskich agrarystów — oto dodatkowe symptomy przemian, jakie towarzyszyły dyskusjom na temat literatury chłopskiej i jej roli w odnowieniu kultury ogólnonarodowej.

Nie zawsze jednak uświadamiano sobie, że złoża autentycznego folkloru już podówczas obumarły. Kultura ludowa weszła w fazę rozpadu w XIX wieku — u nas praktycznie w jego drugiej połowie — wraz ze zmianami ekonomicznymi i społecznymi na wsi. Rozpad feudalnych struktur społecznych sprawił, że zaczęły wymierać w naturalny sposób przede wszystkim te gałęzie folkloru, które najbardziej były związane z kolektywnym charakterem życia społeczności wiejskiej. Ruchy emancypacyjne na wsi, rozwój oświaty i czytelnictwa, postęp techniczno-cywilizacyjny nie sprzyjały utrzymaniu przy życiu tradycyjnych form folkloru. Nie znaczy to, że zanikły one całkowicie. W Polsce — z uwagi na opóźniony proces kapitalizacji wsi oraz liczebność warstwy chłopskiej i jej przywiązanie do tradycji — żywotność pewnych gałęzi folkloru okazała się znacznie trwalsza niż gdzie indziej.

W dwudziestoleciu (a nierzadko i dziś jeszcze) terminem literatura ludowa obejmowano różnorakie zjawiska. Współczesna wiedza o literaturze zawężyła jego zakres do wytworów folkloru literackiego, co pozwoliło odzielić różne przejawy ludowości w literaturze od ludowej literatury podmiotowej. Tą bowiem do XIX w. była wyłącznie literatura tradycyjna, żyjąca w przekazie ustnym. Wyrazem nowych aspiracji i możliwości ludu, zadokumentowanych na terenie kultury piśmienniczej, było pisarstwo ludowe, zrodzone w momencie rozpoczynającego się rozpadu folkloru. Dwudziestolecie przyniosło bujny rozwój tego pisarstwa, który pokrył się w czasie (ale znacznie mniej w ideologii) z całym chłopskim ruchem literackim, przypadającym na ten sam okres.

Pisarstwo ludowe jest zjawiskiem trudnym do zdefiniowania, o nieostrych i płynnych granicach — gdy chcemy w jego obrębie rozpatrywać twórczość poszczególnych autorów. Pojawia się też stosunkowo późno, wyraźnie dając o sobie znać dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Jednakże do pierwszej wojny światowej nie urasta ono do rangi wyodrębnianego się zjawiska, nie zdobywa też szerokiego rezonansu czytelniczego i krytycznego. Dwudziestolecie międzywojenne to szczytowa faza rozkwitu tego pisarstwa, mająca oparcie w ekspansywnym rozwoju i radykali-

zacji ideologii ludowej, co sprawiło, że utożsamiano je z literaturą chłopską, którą definiowano na podstawie wyznaczników ideowych, będących wykładnikiem interesów określonej klasy społecznej. Bo też ideologom chodziło nie o zróżnicowanie pisarzy chłopskich pod względem wykształcenia, skali talentu i dorobku literackiego, ale o uczynienie ich reprezentantami chłopskiej kultury, prężnej i dynamicznej, mającej stanowić w przyszłości wzorzec ogólnonarodowy.

Pilna potrzeba znalezienia dzieł odpowiadających wymogom ideowym spowodowała, że do wspólnego mianownika sprowadzono utwory o różnej wartości i nazwiska pisarzy będących ściśle lub luźno tylko związanych z kategorią „chłopskości” (Janicki, Sawczuk, Kuraś, Kasprowicz, Orkan, Burek, Młodożeniec, Wiktor, Kruczkowski). Wysłunięcie na plan pierwszy kryterium ideologicznego nie przyczyniło się zatem do wytyczenia ostrych granic literatury chłopskiej, tym bardziej zaś pisarstwa ludowego, posiadającego zakres bez wątpienia węższy.

Znaczny wzrost świadomości ideowej i artystycznej wśród pisarzy ludowych, silniejsze poczucie więzi grupowej i społecznej, a w konsekwencji społeczna ranga tej literatury spowodowały przeniknięcie omawianej problematyki do badań naukowych, co znalazło wyraz w postaci studium i antologii Karola Ludwika Konińskiego oraz tomu szkiców Stanisława Pigoń³⁰. Przyjęcie przez obydwóch badaczy naukowej zasady opisu i selekcji materiału sprawiło, że punktem wyjścia rozważań stała się próba zdefiniowania samego zjawiska, wyznaczenia mu określonego miejsca w literaturze i przyporządkowania poszczególnych pisarzy za pomocą specjalnych kryteriów, takich jak pochodzenie, wykształcenie, typ egzystencji i rodzaj zajęć zawodowych, talent literacki, stopień samowiedzy artystycznej i sam proces twórczy oraz innych, mniej ważnych. Od tego też momentu mocno kontrowersyjny problem kryteriów powraca we wszystkich pracach, podejmujących temat pisarzy ludowych³¹.

Zainteresowanie pisarzami ludowymi było przede wszystkim zainteresowaniem dla pewnego fenomenu socjologicznego: prosty, ledwo umiejący pisać chłop wszedł w literackie szranki, nie mając żadnych własnych tradycji w tej dziedzinie, prócz oczywiście tradycji ustnych. Nie wszystko też, co wyszło spod jego pióra — zarówno dawniej jak i obecnie — pre-

³⁰ Koniński, *op. cit.* — Pigoń, *Na drogach i manowcach kultury ludowej*.

³¹ Zob. np. *Wieś tworząca*. T. 1—5. Lublin 1962—1974. — Z. Bednorz, *Ludowe żniwo literackie. Pisarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny*. Wrocław 1966. — *Antologia współczesnej poezji ludowej*. [Opracował] J. Szczawiej. Wyd. 2, uzupełnione i poprawione. Warszawa 1972. — E. Chudziński, *Niektóre problemy współczesnego pisarstwa ludowego*. „Ruch Literacki” 1967, z. 6. — *Śląscy pisarze ludowi (1800—1914)*. *Antologia poezji i prozy*. Wyboru dokonała i opracowała J. Kucianka. Wrocław 1968.

tenduje do miana literatury. Toteż kryteria estetyczne i analizy idiograficzne znajdują tu zastosowanie tylko w nielicznych przypadkach³².

Sam termin, jeśli ma być przydatny w badaniach naukowych, odnosić się może tylko do określonej kategorii twórców, w przeciwnym bowiem razie spór o jego interpretację staje się bezprzedmiotowy. Mimo całej swej dyskusyjności niezbędne — dla określania tej kategorii — wydają się wspomniane kryteria, które jednak traktować trzeba ewolucyjnie i elastycznie (np. „wiejskie” kryterium Pigionia sprawdza się na ogół w zastosowaniu do literatury sprzed r. 1920, dzisiaj jednak jest nie do utrzymania). Powinny być one brane pod uwagę przy klasyfikacji i wartościowaniu, dla których właściwym punktem odniesienia musi być specyfika i społeczne funkcje tej literatury. Pisarstwo ludowe jest bowiem wytworem kultury warstw historycznie upośledzonych, nie mających własnej tradycji literackiej utrwalonej w piśmie, stąd też zawiera wiele składników heterogenicznych, obniżających jego rangę *stricto* literacką. Daje się ono umiejscowić w określonych ramach czasowych — mniej więcej od połowy XIX w. po dzień dzisiejszy — pozostając jednakże (z nielicznymi wyjątkami) poza żywotnymi w tym okresie prądami i kierunkami literackimi, znacznie bardziej natomiast ulegając wpływowi ideologii polityczno-społecznej.

Pisarze ludowi mieli możliwość zaprezentować się szerzej publiczności w trojaki sposób: na łamach prasy dla ludu lub ludowej, w kalendarzach (bardzo popularnych zarówno w w. XIX jak i w XX, wydawanych niemal przez wszystkie bardziej znaczące czasopisma ludowe i dla ludu przeznaczone), wreszcie w samodzielnych tomikach. Przed pierwszą wojną światową własnymi tomikami legitymowali się m. in. Ferdynand Kuraś (*Spod chłopskiej strzechy, Dzwon, chłopska pieśń*), Jantek z Bugaja (*Blade kwiaty z wiejskiej chaty, Wiejskich piosnek czar na grunwaldzki dar, Z łąk i pól*), Józef Nocek (*Z serca pod siermięgą*), nie licząc publicystów i pamiętnikarzy (Bojko, Słomka, Wiącek) posiadających również dorobek książkowy — a prócz nich cały szereg autorów-inteligentów pochodzenia ludowego, których stać było na wydanie własnym sumptem swoich utworów. Ci ostatni właśnie stworzyli typ „literata ludowego”, funkcjonujący przez całe dwudziestolecie w chłopskim ruchu literackim. Z ruchem tym — szczególnie w pierwszej fazie jego rozwoju — łączyła ich podobna genealogia społeczna, zbliżony pogląd na charakter i rolę twórczości ludowej, niechęć do wszelkiego rodzaju poczynań awangardowych w sztuce, konserwatyzm myślowy i artystyczny. Co więcej — przez całe pierwsze dziesięciolecie międzywojenne oni nadawali ton dyskusjom literackim, jakie

³² Podobny postulat metodologiczny zgłosił w badaniach nad literaturą popularną S. Żółkiewski (*Z zagadnień literatury popularnej*. W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Wrocław 1973, s. 289).

w obrębie owego ruchu się toczyły, oni redagowali czasopisma ludowe o profilu literackim, oni wreszcie podejmowali wysiłki organizatorskie i programowe, mające służyć nobilitacji współczesnego nurtu ludowego — przez nich przede wszystkim reprezentowanego — w literaturze polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że ich działalność, poglądy ideowe i artystyczne oraz własna praktyka literacka wywarły znaczny wpływ na świadomość literacką i poczynania twórcze wielu pisarzy ludowych we właściwym tego słowa znaczeniu. W rubrykach *Odpowiedzi redakcji* roi się od świątłych rad i pouczeń dawanych kandydatom na „poetów ludowych” (np. w „Lirniku” zalecano m. in. Pawłowi Kubiszowi dużo czytać i uczyć się poprawnej polszczyzny). Ten nurt w chłopskim ruchu literackim — dominujący w pierwszym dziesięcioleciu, ale i w drugim dający znać o sobie — wypadnie ocenić dość surowo. Łączy się on bowiem z nazwiskami i działalnością ludzi o chłopskim zazwyczaj pochodzeniu oraz o wykształceniu na poziomie średnim i nawet wyższym, ale pozbawionych z reguły prestiżu literackiego. Dlatego mimo nowej pozycji społecznej, jaką dzięki wykształceniu osiągnęli, swoje ambicje literackie realizowali pod sztandarem anachronicznie pojmowanej ludowości, za partnerów i potencjalnych konkurentów mając tutaj Jantka z Bugaja, Kurasia czy Kapuścińskiego. W innej skali porównawczej ich działalność pisarska nie mogła liczyć na uznanie. Wyróżnik „ludowy” ułatwia nam zlokalizowanie tej *quasi*-twórczości na określonym obszarze literatury, gdzie koegzystuje ona z ludowym pisarstwem samorodnym.

O tym, że taka lokalizacja i ocena owego nurtu, który towarzyszył chłopskiemu ruchowi literackiemu niemal na całej przestrzeni jego dziejów, jest słuszna, przekonuje choćby i to, iż twórczość jego reprezentantów poszła dzisiaj w całkowite zapomnienie. Nie da się natomiast tego powiedzieć o autentycznych pisarzach ludowych, których nazwiska przetrwały — z różnych, nierzadko pozaliterackich względów — głównie dzięki antologiom Konińskiego i Pigońa.

Odrębnym zgoła zagadnieniem, jednak również wciągniętym w orbitę sporów i dyskusji wokół literatury chłopskiej, jest temat wsi i chłopa w literaturze. Temat — dodajmy — stary jak sama literatura. W dwudziestoleciu międzywojennym nie stracił on nic na aktualności. Niezależnie od tego, z jakich pozycji ideowych podejmowali go w omawianym okresie różni pisarze, rzuca się w oczy fakt, że najbardziej znane utwory o tematyce chłopskiej powstały dopiero w latach trzydziestych (*Orka na ugorze* Wiktora, *Mateusz Bigda* Kadena, *Grypa szaleje w Naprawie* Kurka, *Marcyna Kędziory*, *Droga przez wieś* Burka, *Kordian i cham*, *Pawie pióra* Kruczkowskiego, *Ojczyzna* Wasilewskiej, *W Grzmiącej* Kowalskiego, *Spo-wiedź* Mortona, *Młodość Jasia Kunefala* Piętaka; ponadto — liczne publikacje poetyckie). Większość wymienionych utworów traktuje o wsi ów-

czesnej, uwypuklając jej aktualne problemy i konflikty; ale niektóre, jak *Kordian i cham* Kruczkowskiego czy *Słowo o Jakubie Szeli* Jasińskiego oraz *Kumac* Skuzy, sięgają w czas przeszły, by dokonać rewizji mitów utrwalonych w świadomości społecznej, dotyczących rzekomej idylli pańsko-chłopskiej. Nurt rewizjonistyczny, tak charakterystyczny dla literatury lat międzywojennych podejmującej ów temat, zanegował ludomańsko-solidarystyczną wizję wsi z chłopem „bajecznie kolorowym”, jakim fascynowała się Młoda Polska.

Wspólne zdobycze literatury tego kręgu — zarówno rewizjonizm historyczny, który odsłonił klasowe podłoże walki narodowowyzwoleńczej i tym samym brak w niej udziału szerokich mas chłopskich, jak i rzeczywisty obraz stosunków społecznych na wsi, który przyniosły utwory o tematyce współczesnej — nie oznaczają ideowej jednolitości utworów. Pewna ich grupa z okresu dwudziestolecia międzywojennego podejmująca temat wiejski wyrosła w kręgu ideologii chłopskiej, szczególnie tych jej haseł, które głosiły moralne odrodzenie wsi, mające z kolei promieniować na całe ówczesne życie kraju. Wyrazem tych tendencji był program społeczny Jana Wiktora, zadokumentowany w twórczości literackiej (głównie *Błogosławiony chleb ziemi czarnej* oraz *Orka na ugorze*). Podobny typ moralistyki społecznej — ostro atakowanej przez krytyków i pisarzy lewicy literackiej³³ — uprawiali mało znani autorzy publikujący swoje utwory — klasyczne przykłady literatury tendencyjnej, popularyzującej określone treści ideowo-programowe — na łamach prasy ludowej. Ci ostatni ze szczególnym upodobaniem podejmowali temat tzw. wysferzania się inteligentów pochodzenia chłopskiego, którzy mieli stanowić awangardę w procesie społecznego i kulturalnego przeobrażania się wsi.

W dwudziestoleciu międzywojennym — i to jest bodaj najistotniejsze *novum* dla omawianej tu problematyki — po raz pierwszy doszło do oficjalnego rozdzielenia tego, co przyjęło się określać mianem tematu wsi i chłopca w literaturze, oraz pojęcia literatura chłopska, które podówczas dopiero się kształtowało, nabierając znaczenia klasowo-ideologicznego, a nie — jak dotąd — głównie tematycznego. Było to wynikiem nie spotykanego poprzednio na taką skalę szturm reprezentantów warstwy chłopskiej do kultury i literatury ogólnonarodowej. Za ich to właśnie sprawą dokonała się wymiana zakorzenionego od wieków w naszej literaturze tematu wiejskiego na chłopską literaturę podmiotową.

Przedstawione tutaj konkretyzacje niektórych pojęć, oscylujących wokół literatury chłopskiej lub dość często z nią utożsamianych, są kwestią nie tylko niuansów terminologicznych. Spory o chłopskość literatury —

³³ Zob. M. Stępień, *O prawdziwy obraz wsi. (Z dyskusji krytycznoliterackich lat trzydziestych)*. „Ruch Literacki” 1971, z. 1.

przede wszystkim w latach międzywojennych — ujawniły w tym względzie ogromne materii pomieszanie. Toteż konieczne się okazało sprecyzowanie podstawowych znaczeń terminów, które w ferworze polemik i argumentów — jakże często pozaliterackich — nabierały zgoła innego sensu.

Chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu międzywojennym rozwijał się w dwóch fazach, których cezurą jest granica pomiędzy tymi dwoma dziesięcioleciami. Owe fazy różnią się pod wieloma względami diametralnie. Chłopska aktywność na terenie życia literackiego w pierwszym dziesięcioleciu ograniczyła się w gruncie rzeczy do połowicznych przedsięwzięć, mających na celu organizacyjne zespolenie nielicznej w owym czasie grupy pisarzy ludowych i patronujących im „literatów ludowych”. Taki głównie charakter miały inicjatywy Kapuścińskiego, Bocheńskiego, Kołodzieja, Lipińskiego czy Breowicza³⁴. Nie towarzyszył im bowiem bliżej sprecyzowany program ideowo-literacki, tym bardziej program wyrażający chłopską świadomość społeczną.

Chłopski ruch literacki w owym czasie cechował się środowiskowym partykularyzmem, lokalnym zasięgiem różnego rodzaju inicjatyw organizatorskich i propagandowo-wydawniczych oraz brakiem indywidualności twórczych, których dorobek literacki zostałby dostrzeżony i uznany przez oficjalną krytykę. Toteż daremnie by szukać w opracowaniach i syntezach krytycznoliterackich tego okresu chociażby śladu zainteresowania omawianą przez nas problematyką. Działalność „Lirnika”, „Siewu Wolności”, „Odrodzenia”, „Promienia” i innych czasopism-efemeryd, mających ambicje przewodzenia owemu ruchowi w pierwszym dziesięcioleciu, jak też różnorakie projekty i konkretne działania, zmierzające do instytucjonalnego wyodrębnienia „literatów ludowych” jako oddzielnej kategorii twórców — przeszły bez echa. W pierwszym dziesięcioleciu był to bowiem ruch zbyt anemiczny, zbyt oderwany od szerokiej bazy społecznej, jaką stanowili podówczas chłopci i inne warstwy nie uczestniczące w życiu kulturalnym narodu, a ponadto zbyt anachroniczny w swych treściach i formach przekazu, by mógł utrwalić się w świadomości kulturalnej. Jeśli ma on jakiegokolwiek znaczenie, to przede wszystkim dla wewnętrznego rozwoju rozpatrywanego zjawiska, a zwłaszcza jego struktur organizacyjnych. W końcu to właśnie w latach dwudziestych narodziła się i dojrzewała idea chłopskiej organizacji literackiej, która w dwudziestoleciu nie została co prawda nigdy w pełni zrealizowana, ale jej roli w ewolucji chłopskiej świadomości literackiej — co unaocznili lata trzydzieste — nie sposób podważyć.

³⁴ Zob. *Odezwy w sprawie zorganizowania literatury ludowej (1903—1933)*, zebrał S. Pigoń. W: Kapuściński, *op. cit.*

Inaczej sprawa wygląda, jeśli na zagadnienie literatury ludowej — tego bowiem określenia używano w pierwszym dziesięcioleciu — i pod jej auspicjami organizowanego ruchu literackiego spojrzemy z szerszej perspektywy. Wtedy okaże się, że ruch ten, jeszcze wątki i nie posiadający klasowej ideologii, stanowił zupełny margines ówczesnego życia literackiego. Tym samym dla rozwoju literatury w owym okresie nie miał on praktycznie żadnego znaczenia. Tylko krakowskiemu „Promieniowi” (1928—1929) udało się przyciągnąć kilku autorów posiadających pewną pozycję literacką (Gałuszka, Rusinek). Jednak ich koneksje z ludowością, nawet pojmowaną w sposób tak aklasowy, jak w Związku Literacko-Artystycznym „Promienistych”, okazały się dość przypadkowe.

W pierwszym dziesięcioleciu chłopski ruch literacki — mimo że przewodzili mu i byli w nim pisarsko najbardziej aktywni „literaci ludowi” (sami się tym mianem określali) — nie utorował sobie drogi do szerszej świadomości społecznej także i z tego powodu, że nie stała za nim żadna licząca się w owym czasie indywidualność twórcza. Władysław Orkan, kreowany niemal jednomyślnie przez publicystykę ludową wszelkich odcieni ideowych na sztandarowego pisarza chłopskiego, prowadził wprawdzie w latach dwudziestych szeroko zakrojoną działalność publicystyczną i regionalistyczną, ale rodzącym się w tym czasie inicjatywom na polu literatury ludowej nie okazywał większego zainteresowania.

Orkanowi jednak chłopska ideologia literacka lat trzydziestych zawdzięcza bardzo wiele. Prezentował bowiem w swoich pismach społecznych poglądy bardzo bliskie ideologom toczącym boje o chłopskość kultury polskiej. W tym sensie był owej ideologii prekursorem i jej ojcem duchowym zarazem. W *Listach ze wsi* i innych pismach społecznych znajdujemy wiele tez wyprzedzających chłopskie postulaty w dziedzinie kultury i literatury. Jest tam zawarta negacja zarówno kultury szlacheckiej, która „nie weszła w krew i rdzeń narodu”, jak i kulturotwórczej roli ziemiaństwa, „żyjącego odbiciem form światowych, kosmopolitycznych”. Nie mniej surowo ocenił Orkan kulturę inteligencko-mieszczańską, zarzucając jej, że „przejęła mniej warte odpadki szlacheckiej niby-kultury i zepsuła je, skołtuniła całkiem po swojemu”. Z drugiej jednak strony autor nie był tak bezkrytyczny wobec wsi jak wielu ideologów chłopskich w latach trzydziestych. Kultura wsi — dowodził — za mało ma siły kształtującej, by stać się mogła od razu narodową. Ale podobnie jak i oni wierzył, że

przed wsią polską leży ogromne zadanie [...]: kulturę swoją chłopską odrodzić i podnieść do godności kultury narodowej³⁵.

³⁵ W. Orkan, *Listy ze wsi i inne pisma społeczne. Wybór*. Do druku przygotował i rozprawą wstępną poprzedził S. Pigoń. Warszawa 1946, s. 165.

Owe aspiracje zostały w pierwszym dziesięcioleciu międzywojennym najpełniej wyrażone przez autora *Listów ze wsi* i *Listów do wsi*. Publicystyka Orkana wyprzedziła chłopską ideologię literacką lat trzydziestych i w tym sensie stanowi w gruncie rzeczy jedyny jej ideowy odpowiednik w latach dwudziestych. W owym czasie bowiem chłopski ruch literacki nie miał żadnego programu o wyraźnie klasowym obliczu, niezależnie od tego, jak byśmy ową „klasowość chłopską” pojmowali. Orkan z ruchem tym — o ile nie wkraczał on na teren regionalistyki, zwłaszcza podhalańskiej — nie miał powiązań formalnych, a mimo to działalność i poglądy właśnie Orkana, a nie różnego rodzaju „literatów ludowych”, uzurpujących sobie prawo do reprezentowania „literatury ludowej”, odegrały istotną rolę w kształtowaniu się chłopskiej ideologii literackiej, która apogeum swojego rozwoju osiągnęła dopiero w latach trzydziestych.

Tak więc chłopski ruch literacki pierwszego dziesięciolecia uznać wypadnie za zjawisko marginesowe, nie posiadające niemal żadnego rezonansu społecznego i krytycznego, jeśli nie liczyć pewnych sukcesów odniesionych przez autentycznych pisarzy ludowych. Mamy tu na myśli przede wszystkim Ferdynanda Kurasia i jego pamiętnik *Przez ciernie żywota* (1925), do którego wstęp napisał Stefan Żeromski, *Pamiętniki włościanina* Jana Słomki (wyd. 2: 1929) oraz plon pierwszego w dwudziestolecium międzywojennym konkursu na życiorys pracownika fizycznego, zwłaszcza *Życiorys własny robotnika* Jakuba Wojciechowskiego i *Życiorys własny* Władysława Berkana.

Poza pamiętnikarstwem ludowym żadna inna dziedzina aktywności literackiej zmanifestowana w obrębie chłopskiego ruchu literackiego w pierwszym dziesięcioleciu — niezależnie od tego, czy miała ona charakter dośrodkowy (twórczość „literatów ludowych”), czy nosiła na sobie podmiotowe piętno chłopskie (pisarstwo ludowe) — nie została w sposób krytyczny omówiona. Stefan Kołaczkowski, uzupełniając *Współczesną literaturę polską* Wilhelma Feldmana okresem 1919—1930, omawianego tutaj zjawiska w ogóle nie zauważył. Dla niego krąg problematyki ludowej, ludowego prymitywizmu i regionalizmu zamykał się na działalności „Ponowy” i „Czartaka”, gdy zaś o pisarzy chodzi, zainteresowanie dla tych spraw widział głównie w twórczości Wiktora i Zegadłowicza. Kołaczkowski mógł nie dostrzec inicjatyw rodzących się pod podobnymi auspicjami, ale na znacznie niższym szczeblu literackiego wtajemniczenia, gdyż pod względem artystycznym nie przyniosły one żadnych wartościowych rezultatów, a ich nijaki program ideowy — w sytuacji, kiedy współpracownik „Ponowy” zarzucał ubóstwo idei całej literaturze omawianego przez siebie okresu — znalazł się z góry na straconej pozycji.

Leon Pomirowski (*Doktryna a twórczość*) również nie okazał żadnego zainteresowania rodzącą się na peryferiach normalnego życia literackiego

ideologią ludową, choć swoje rozważania poświęcił m. in. ideologicznym aspektom twórczości literackiej. Książka ta, wydana w r. 1929, jest jeszcze jednym dowodem, że z dwu literatur klasowych, jakie rozwinęły się w okresie międzywojennym, w latach dwudziestych jedynie literatura proletariacka, mimo że ostro atakowana (przykładem *Doktryna a twórczość*), weszła do świadomości kulturalnej jako pojęcie literackie, za którym stał określony program i klasowa ideologia, oraz jako zespół autorów i ich dzieł (Jasiński, Broniewski, Stande, Wandurski, Wolica). W przeciwieństwie do niej o literaturze chłopskiej zupełnie głucho w tym czasie. Wynikało to nie tylko ze słabości samorodnego ruchu literackiego chłopów, który, pozbawiony programowego i materialnego wsparcia ze strony ruchu ludowego, zdany był na mecenat i przywództwo osób oraz instytucji niezbyt do tego powołanych. To także rezultat zmniejszonego zainteresowania — aż do r. 1932 — tematem wsi i chłopów w literaturze. Utwory o takiej tematyce są rzadkością, a ich ranga daleka od tej, jaką w następnym dziesięcioleciu uzyskają *Kordian i cham*, *Kumac*, *Orka na ugorze*, *Młodość Jasia Kunefala* oraz tak ostro atakowane przez ludowców powieści Kadena (*Mateusz Bigda*) i Jalu Kurka (*Grypa szaleje w Naprawie*).

Jeszcze około 1933 r. istnienie literatury chłopskiej nie było odczuwane powszechnie przez krytykę jako fakt oczywisty. Leon Pomirowski w książce *Nowa literatura w nowej Polsce (1918—1933)* nie operuje tym pojęciem, zaliczając *Kordiana i chama* Kruczkowskiego do powieści faktograficznej, a *Wierzby nad Sekwaną* Wiktora do społeczno-obyczajowej. Znalazło się też miejsce w tej pracy dla regionalistów (Morcinek, Gojawczyńska), ale znacznie więcej uwagi poświęcił autor „poetom rewolucji” (Broniewski, Jasiński, Wolica, Wandurski, Wygodzki, Grot, Stande), omawiając ich twórczość w świetle podstawowych założeń sztuki proletariackiej.

Tymczasem doprowadzony do roku 1934 tom 3 *Obrazu współczesnej literatury polskiej (1884—1934)* sprawę tę ujmuje już z gruntu inaczej. Rok zaledwie dzieli — w sensie górnej granicy ogarnianego materiału literackiego — wymienione książki, a jak istotnie różnią się one w ujęciu interesującego nas zagadnienia. Czachowski nie tylko poświęcił kilka stron „pisarzom ludowym”, do których zaliczył Ferdynanda Kurasia, Franciszka Magrysia, Jakuba Wojciechowskiego, Jantka z Bugaja, a także Mariana Kubickiego, Stanisława Nędzę-Kubińca i Antoniego Olchę, lecz — co więcej — pisał o chłopskim froncie literackim, podkreślając jego lewicowe oblicze i radykalną ideologię. Za prekursora „chłopskiego prądu” w literaturze dwudziestolecia (Orkan był dla Czachowskiego „bodaj jedynym autentycznym pisarzem chłopskim” w literaturze polskiej do wybuchu pierwszej wojny światowej) uznał Brunona Jasińskiego jako autora

Słowa o Jakubie Szeli (1926) — poematu, który w opinii krytyka pozostał jednym ze sztandarowych utworów lewicowego frontu literackiego. Lecz na tym utworze, przynależnym ideowo i czasowo do pierwszego dziesięciolecia, zaplecze ideowo-literackie owego „frontu” się wyczerpało. Wszystkie inne utwory wymienione przez Czachowskiego, a reprezentujące, jego zdaniem, „chłopski prąd” w literaturze, w rzeczywistości zrodziła atmosfera społeczno-polityczna i kulturalna lat trzydziestych — należą tu: Leona Kruczkowskiego *Kordian i cham*, Stanisława Młodożeńca *Futurogamy i futuropejzaże*, Mariana Czuchnowskiego *Reporter róż, Tak, Trudny życiorys*. Czachowski nie zdecydował się — ze względów artystycznych — zaliczyć do tej grupy Wojciecha Skuzy, głośnego podówczas autora *Kumaca*, któremu przyznał wprawdzie wybitny talent, ale wierszom jego zarzucił „fatalne potknięcia artystyczne”.

W chłopskim froncie literackim autor *Obrazu* wyróżnił dwie tendencje: prymitywistyczną, reprezentowaną przez Młodożeńca, i klasowo-rewolucyjną, rozwijaną przez Czuchnowskiego i Kruczkowskiego. Obydwie — jego zdaniem — zapoczątkował Jasiński swoim rewizjonistycznym poematem o Szeli, z tym jednak, że apologetami walki klasowej stali się na terenie literatury chłopskiej głównie pisarze o niechłopskim rodowodzie (przy tej okazji Czachowski podkreślił szlacheckie pochodzenie Czuchnowskiego), podczas gdy autentyczni synowie chłopscy (Młodożeniec) głosili powrót do prymitywizmu kultury ludowej. Twórcy *Wierzb nad Sekwaną* przyznał Czachowski miejsce osobne i zupełnie niezależne, widząc w nim jeden z najbardziej autentycznych talentów ówczesnej literatury polskiej, a zarazem najwybitniejszego reprezentanta wsi.

Nasilanie się tendencji społecznych w literaturze lat trzydziestych, a zwłaszcza niebywały renesans tematyki wiejskiej w ówczesnej prozie, znalazły jeszcze bardziej wymowne odzwierciedlenie w kolejnej pracy Czachowskiego, zatytułowanej *Najnowsza polska twórczość literacka (1935—1937)*. W jednym tylko 1935 roku ukazały się powieści tak reprezentatywne dla omawianego tutaj zagadnienia, jak *Pawie pióra* Kruczkowskiego, *Orka na ugorze* Wiktora i *Droga przez wieś* Burka. Na przestrzeni kilku zaledwie lat temat wiejski zrobił niebywałą karierę. Wymienione utwory łącznie z dziesiątkiem innych, podejmujących z różnych pozycji ideowych oraz w różnym kształcie artystycznym zagadnienie wsi i chłopca, mieszczą się — z grubsza rzecz ujmując — w granicach czasowych wyznaczonych przez ukazanie się *Kordiana i chama* (1932) oraz *Młodości Jasia Kunefala* (1938). W tych latach bowiem temat wsi i chłopca w literaturze zaowocował dziełami najbardziej dojrzałymi, niezależnie od tego, czy wyrastały one z ducha ideologii chłopskiej, podówczas niezmiernie ekspansywnej, czy też — jak w przypadku *Mateusza Bigdy* — były jej ideowym zaprzeczeniem. Do świadomości kulturalnej społeczeństwa

wchodziły przede wszystkim dzieła artystyczne. Sama chłopska ideologia, gdyby nie została wsparta twórczością pisarzy niepośledniej rangi, nie zdołałaby wywołać tak dużego zainteresowania sprawą chłopską w literaturze.

Z upływem lat coraz wyraźniej krytyka dostrzegała linię graniczną, oddzielającą dwa etapy rozwoju literatury w dwudziestoleciu. Kazimierz Wyka początek nowego okresu literackiego widział około lat 1932—1933, Ludwik Fryde zaś cezurę tę uzasadniał głównie argumentami pokoleniowymi³⁶. Od innej strony spojrział na nią Ignacy Fik:

rok 1932 stanowi datę przełomową w tym sensie, że na tle ustępującego indywidualizmu mieszczańskiego uwydatnił elementy potężniejszego prądu literatury z ducha proletariacko-chłopskiej³⁷.

Spróbujmy dla tej tezy znaleźć dodatkowe uzasadnienie na gruncie chłopskiego ruchu literackiego. Niewątpliwie lata 1932—1933 mają dla jego rozwoju znaczenie przełomowe. Niebywały wzrost chłopskiej aktywności literackiej w latach trzydziestych znajduje w miarę pełną motywację w działaniu czynników: społeczno-politycznych, pokoleniowych i literackich. W roku 1931 dochodzi do zjednoczenia ruchu ludowego i ten fakt ma dla zrozumienia procesów i przemian, jakim podlegała chłopska myśl polityczna w owym czasie, znaczenie istotne. Deklaracje ideowo-programowe SL i „Wici” z tegoż roku — jak pamiętamy — w większym niż dotychczas stopniu podkreślają chłopskie aspiracje do kultury. Ponadto w kwestiach programowo-ideologicznych kładą nacisk na klasowy (chłopski) charakter politycznego ruchu ludowego, w którym członkowie „Wici” stanowili podówczas najbardziej dynamiczną siłę.

Procesy integracyjne w ruchu ludowym miały z kolei swoje podłoże w radykalizacji mas chłopskich, czego wyrazem były głośnie strajki chłopskie w latach 1932—1933, krwawo stłumione przez sanację. Niewątpliwie nastroje społeczne, jakie wtedy zmanifestowała wieś polska, wycisnęły swoje piętno na klasowych treściach ideologii ludowej, ewoluującej coraz bardziej na lewo. Lata 1931—1935 to okres najbardziej burzliwych sporów i dyskusji ideologicznych w ruchu ludowym, które doprowadziły do sprecyzowania głównych zasad programu agrarystycznego, uznanego oficjalnie w dokumentach programowych SL i „Wici” z 1935 r. za wytyczną działania na wszystkich odcinkach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

³⁶ Zob. K. Wyka, *Porocznicowe rozważania*. „Marchoń” 1937, nr 2. — L. Fryde, *Trzy pokolenia literackie*. „Pion” 1938, nr 45.

³⁷ I. Fik, *Dwadzieścia lat literatury polskiej (1918—1938)*. W: *Wybór pism krytycznych*. Opracował i wstępem opatrzył A. Chruszczyński. Warszawa 1961, s. 445.

W procesie kształtowania się chłopskiej ideologii i programu agrarystycznego ważną rolę odegrała „Młoda Myśl Ludowa”, która — co nie jest dla tych rozważań bez znaczenia — wznowiła swoją działalność w 1932 roku. Już w numerze 5 Wojciech Skuza ogłosił swój manifest kulturalno-literacki pt. *O nową sztukę chłopską*, a Stanisław Młodożeniec roztoczył przed czytelnikami tego czasopisma w r. 1933 wizję Polski chłopskiej, opartej na „kooperatywnym agraryzmie”.

Zdaniem Ludwika Frydego rok 1932 przynosił nową sytuację kulturalną wejściem młodego pokolenia literackiego w fazę aktywności twórczej. Jak już powiedzieliśmy, wszyscy najbardziej aktywni w latach trzydziestych ideolodzy i pisarze chłopscy należą — według wspomnianej typologii Gołębiowskiego — do czwartego pokolenia chłopskiego (drugiego popańszczyźnianego), urodzonego w latach 1891—1915. Józef Niecko i Ignacy Solarz (obaj ur. w 1891 r.) są w tej generacji najstarsi, Michał Jagła (1915) zaś, autor *Kultury chłopskiej* — najmłodszy. W przedziale owych 25 lat mieszczą się daty urodzin pisarzy, poetów, działaczy politycznych i kulturalnych, którzy najpełniej wyrazili dążenia polityczne i aspiracje kulturalne pokolenia młodochłopskiego. Oto najbardziej reprezentatywne nazwiska: Stanisław Młodożeniec (1895), Wojciech Skuza (1908), Stanisław Miłkowski (1905), Józef Grudziński (1903), Tadeusz Rek (1906), Józef Olechawski (1912), Franciszek Mleczo (1905), Stanisław Matysik (1908), Antoni Olcha (1914). Nie bez znaczenia jest również fakt, że do tego samego pokolenia należał Czuchnowski (1908), Kruczkowski (1900), a także Wiktor (1890) i, z niewielkim odchyleniem, Zegadłowicz (1888) — czyli pisarze różnymi czynnikami (genealogicznymi, ideowymi, literackimi) i w różnoraki sposób związani z chłopskim ruchem literackim dwudziestolecia.

W dwudziestolecu żyli jeszcze przedstawiciele drugiego pokolenia chłopskiego: Jan Słomka (1842—1932), Franciszek Magryś (1846—1934) oraz Jakub Bojko (1857—1943), ale ich aktywność społeczna i literacka w owym czasie — z wyjątkiem Bojki — była znikoma, ograniczała się zasadniczo do pierwszego dziesięciolecia. Znacznie bardziej aktywne w okresie międzywojennym było pokolenie trzecie, reprezentowane przez Ferdynanda Kurasia (1871—1930), Jantka z Bugaja (1874—1944) i Wojciecha Wiącka (1869—1944). Szczególnie Jantek cieszył się dużą popularnością jako poeta ludowy. Z drugiej jednak strony właśnie jemu najtrudniej było nadążyć za przemianami ideowo-artystycznymi w chłopskim ruchu literackim, wskutek czego pozbawiono go funkcji redaktora naczelnego czasopisma „Wieś, jej pieśń”. W kręgu klasowej literatury chłopskiej, gdzie rej wodzili inteligenci (Młodożeniec, Skuza, Czuchnowski, Olcha i inni), łatwiej asymilowali się pisarze ludowi należący do owej czwartej generacji, co szczególnie widać na przykładzie działalności i twórczości

Stanisława Nędzy-Kubińca (1896), a także — choć w mniejszym stopniu — Wojciecha Breowicza (1900—1966). Ze znanych pisarzy ludowych na ubo-
czu przemian, zachodzących w tym ruchu w latach trzydziestych, pozostawał tylko Kapuściński (1892—1967).

Czwarte pokolenie chłopów, jak żadne wcześniejsze pokolenie tej war-
stwy, zmanifestowało swoją obecność w kulturze piśmienniczej, a to
dzięki licznemu udziałowi w dwóch wielkich konkursach: na pamiętniki
chłopskie — zorganizowanym, z inicjatywy Ludwika Krzywickiego, przez
Instytut Gospodarstwa Społecznego (wpłynęło 498 pamiętników) oraz na
opis życia, prac, przemyśleń i dążeń młodzieży wiejskiej — ogłoszonym
przez redakcję „Przysposobienia Rolniczego” i Państwowy Instytut Kul-
tury Wsi w 1936 roku³⁸. Pod *Deklaracją praw młodego pokolenia Polski*,
opublikowaną w r. 1936 w „Poproście”, widnieją m. in. podpisy znanych
działaczy i pisarzy ruchu młodochłopskiego (wiciowego): Wincentego Bur-
ka, Bronisława Drzewieckiego, Franciszka i Władysława Fołtów oraz Woj-
ciecha Skuzy. A więc jeszcze jeden dowód, jak bardzo pokolenie młodo-
chłopskie było aktywne w latach trzydziestych, i to na wszystkich odcin-
kach życia społecznego.

Wreszcie — za przyjęciem roku 1932 jako istotnej cezury także w roz-
woju chłopskiego ruchu literackiego przemawiają względy *stricte* literac-
kie. Nie chodzi już tylko o to, że w tym właśnie roku ukazał się *Kordian
i cham*, gdyż jego znaczenie — niezależnie od roli, jaką odegrał w ewolu-
cji literatury chłopskiej — daleko wykroczyło poza chłopskie podwórko.
Wyrazem nasilających się radykalnych tendencji społecznych w litera-
turze są Wiktora *Wierzby nad Sekwaną* (1933), Czuchnowskiego *Reporter
róż* (1932). Wymieniamy tu tylko utwory pisarzy silnie związanych z chłop-
skim ruchem literackim, bo owe tendencje są znamienne dla omawianego
okresu w ogóle.

Wiele faktów literackich łączy się bezpośrednio z wewnętrznym ryt-
mem rozwoju literatury chłopskiej. W roku 1932 ukazują się *Kolorowe
słowa* Wojciecha Skuzy, przyjęte życzliwie w pismach ludowych; odnoto-
wać trzeba jednak, że tomikowi temu Irena Kosmowska postawiła zarzut
„mieszczańskiego estetyzowania”. Drażniła ją bowiem owa „kolorowość”
w tytule, która już nieraz powodowała sprowadzenie istoty ludowości do
„kraszaniek i łowickich pasiaków”. Również utwory pomieszczone w roz-
dziale *Wiersze dla młodej wsi* wydały się Kosmowskiej blade i puste. *Nasz
hymn* natomiast obdarzyła znana działaczka ludowa starszej generacji mia-
nem „Zielonej Marsylianki”³⁹.

³⁸ Plon tego drugiego konkursu (w postaci 1544 pamiętników) stał się materia-
łem dowodowym w rozważaniach J. Chałasińskiego na temat procesu kształtowania
się warstwy chłopskiej w Polsce.

³⁹ *Starzy o młodych*. „Młoda Myśl Ludowa” 1932, nr 11.

Opublikowany w rok później *Kumac* już nie wzbudził analogicznych wątpliwości wśród działaczy ludowych. Stanisław Thugutt, odpowiadając w ankiecie „ABC” na pytanie o książkę, która w 1933 r. zrobiła na nim najsilniejsze wrażenie, wskazał poemat Skuzy.

Gorzki ma smak ta książeczka. To nie poezyjki o ludzie czy „dla ludu”; to lud sam mówi, nie bez męki szukając swej drogi. [...]

Nie wszystkim się ta opowieść wyda miła, gdyż dość brutalnie sięga ręką na uświęcone mity. Po cóż jednak mit, jeśli się w niego nie wierzy wiarą żarliwą. Czyta się to z zatajonym tchem, może dlatego, że to część historii, która jeszcze trwa ⁴⁰.

W roku 1933 Instytut Gospodarstwa Społecznego ogłosił konkurs na pamiętniki chłopów, a rok wcześniej we Lwowie wyszedł — jako pierwsza pozycja „Biblioteki Dziejów i Kultury Wsi” — pamiętnik Franciszka Magrysia *Żywoć chłopa-działacza*. W tymże 1933 roku nakładem Związku Literatów Ludowych ukazały się w Jordanowie „chłopskie strofy” Antoniego Olchy *Spod strzechy*, a w grudniu — numer 1 czasopisma „Wieś, jej pieśń”.

Wydaje się, iż przytoczone wyżej argumenty, i to różnej natury, pozwalają uznać rok 1932 także na terenie chłopskiego ruchu literackiego za datę przełomową. Wielkie ożywienie nastąpiło na wszystkich odcinkach niemal równocześnie. Wyrazem gorączkowych poszukiwań programowych w sferze ideologii są powstałe w latach 1930—1934 prace: Niecki (*O wewnętrzne życie wsi*), Kuncewicza (*Przebudowa. Rzecz o życiu i ustroju Polski*), Zaleskiego-Orkacza (*Agraryzm — próba izolacji i syntezy ludowej myśli politycznej*), Miłkowskiego (*Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego*), dorobek konferencji teoretycznej w Kępie Celejowskiej (1933) czy wreszcie dokumenty programowe ruchu ludowego (SL, „Wici”) z lat 1931—1935. Podobna dynamika cechowała w tym samym czasie chłopskie inicjatywy na odcinku kulturalno-literackim. Wymieńmy tutaj działalność wiejskich uniwersytetów ludowych, zwłaszcza Wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Szycach i Gaci Przeworskiej, kierowanego przez Ignacego Solarza, zjazdy pisarzy ludowych w Krakowie (1934 i 1935), ożywiony ruch literacki (publikacje, specjalne serie wydawnicze itp.) i cza-sopiśmienniczy o profilu kulturalnym.

Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, w której z dziedzin życia — społecznej, gospodarczej czy kulturalnej — owa dynamika ruchu chłopskiego ujawniła się najpełniej. W zakresie literatury niewątpliwie ofensywa zaczęła się około r. 1932, a jej apogeum przypadło na lata 1934—1936. Charakterystyczne jest, że za ideologią owego dynamicznego ruchu literackiego nie nadążały konkretne dokonania pisarskie. Tymczasem dla tzw. opinii

⁴⁰ Stanisław Thugutt o „*Kumacu*”. Cyt. za: „Młoda Myśl Ludowa” 1933, nr 12.

kulturalnej one liczyły się najbardziej. Toteż literatura chłopska weszła do świadomości kulturalnej dwudziestolecia przede wszystkim dzięki określonym autorom i ich dziełom, a nie dzięki ekspansywnej publicystyce chłopskiej, która dla tej literatury, w atmosferze gorących sporów ideowych (artystycznych w znacznie mniejszym stopniu), poszukiwała klasowego programu. Krytyka bowiem reagowała przede wszystkim na fakty-dzieła, natomiast fakty będące elementami życia literackiego torowały sobie drogę do świadomości kulturalnej dopiero w następnej kolejności.

Przytoczone tutaj argumenty na rzecz cezury 1932 roku w rozwoju chłopskiego ruchu literackiego w dwudziestoleciu wspierają — jak się wydaje — pogląd Stefana Żółkiewskiego, który ową cezurę odnosi do przemian w ówczesnej kulturze literackiej w ogóle, uzasadniając ją ewolucją życia literackiego (instrumentalna rola nowych instytucji kulturalnych, instytucjonalizacja ruchu literackiego), przemianami samej literatury, zwłaszcza jej modelu kanonicznego (stylu, form, problematyki), modernizacją mechanizmów społecznego obiegu literatury (komunikacji literackiej), wreszcie — co z naszego punktu widzenia jest niezwykle ważne — narodzinami nowego modelu literatury zaangażowanej, w naszym rozumieniu klasowej⁴¹.

Chłopski front literacki (że użyjemy określenia Czachowskiego) w latach trzydziestych nie rodził się ani w cieplarnianych warunkach, ani w izolacji. Rodził się w walce, w ostrej polemice z atakami antychłopskimi, pochodzącymi z różnych ośrodków: od skrajnej prawicy po inteligentko-mieszczańskich liberałów. Przypadł bowiem na okres ostatecznego przełamywania wielowiekowych barier odgradzających masy chłopskie od kultury narodowej. Chłopskie aspiracje do kultury i literatury, których najbardziej wymownym świadectwem w dwudziestoleciu międzywojennym był właśnie oddolny ruch literacki, wspierany przez pisarzy o chłopskiej genealogii społecznej bądź będących wyrazicielami chłopskiej świadomości klasowej (jak Kruczkowski, Wasilewska), spotykały się z oporami (przeradzającymi się dość często w gwałtowne ataki) znacznej części inteligencji, mieszczaństwa, ziemiaństwa i burżuazji. Stąd hasło „Chłopi idą” niechętna lub wrogo usposobiona do chłopskiej ekspansji kulturalnej krytyka i publicystyka interpretowała jako „najazd chamów na literaturę”.

⁴¹ Zob. S. Żółkiewski, *Cezura 1932 roku*, „Roczniki Humanistyczne” 1971, z. 1, s. 179: „W rozwoju naszej literatury właśnie począwszy od 1932 r. możemy stwierdzić powstawanie dzieł, które cechuje w treści i formie świadome i rygorystyczne dążenie do zharmonizowania decyzji pisarskiej z dążeniami ideologicznymi określonych ruchów społecznych i wręcz wytwarzanie się technik działania, posługiwania się literaturą w praktyce agitacyjnej tych ruchów”.

Chłopski ruch literacki, choć wewnętrznie niejednorodny, konsolidował się pod wpływem owych ataków z zewnątrz. Mimo różnic ideologicznych wśród pisarzy chłopskich, działaczy i ideologów ruchu ludowego, a także inteligentów chłopskiego pochodzenia, wytworzało się jednoczące ich poczucie solidarności, które kazało im występować wspólnie w obronie chłopskiej godności. Tutaj znajdujemy wytłumaczenie, dlaczego różne odłamy ruchu ludowego i jego prasa oraz czasopisma o ideologii proludowej reagowały jednomyślnie na *Mateusza Bigdę*, na artykuły Skińskiego i Studnickiego, na wydawnictwa w rodzaju *Księgi pamiątkowej na 75-lecie „Gazety Rolniczej”* (Warszawa 1938) — czyli na wszelkie przejawy politycznego i kulturalnego dyskredytowania chłopstwa.

W latach trzydziestych ścierały się nie tylko różne koncepcje rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, ale i różne wizje kultury. Publicystyka i literatura chłopska próbowały stworzyć własny, alternatywny model kultury, odpowiadający potencjalnym aspiracjom tej warstwy. Z racji jej dynamiki rozwojowej ów model miał w przyszłości stanowić wzorzec ogólnonarodowy. W latach trzydziestych rodził się jednak dopiero jego pierwszy zarys, gdyż ruch ludowy nie legitymował się w tej dziedzinie żadną refleksją teoretyczną. Cały wysiłek ideologów i pisarzy chłopskich szedł przeto w kierunku stworzenia samodzielnej doktryny społeczno-politycznej i kulturalnej. Efekty tych wysiłków były różne. Wojciech Skuza — powołując się na swoje *Kolorowe słowa* — pisał, iż kleczenie własnego programu odbywa się po omacku, toteż znaleźć w nim można tezy zapożyczone zarówno od marksistów jak i ideologów burżuazyjnych. W rezultacie „wychodzi z tego groch z kapustą, lepsze to jednak niż kelnertwo na usługach innych”⁴².

Śledząc różnorodne reperkusje, które chłopska literatura — pojmowana jako pewien model literatury i postulowanej, i już zrealizowanej — wywoływała na zewnątrz, zwłaszcza w środowisku literackim, należałoby zastanowić się nad jej obecnością w programach i dokonaniach ówczesnych kierunków literackich. Kategoria pisarzy chłopskich była bowiem bardzo pojemna i z powodzeniem mieściła autorów o rozmaitych poglądach nie tylko ideowych, lecz i artystycznych. Ideologia, owa klasowość chłopska, choć różnorodnie interpretowana, pisarzy stojących na jej gruncie scalała jednak silniej niż jakakolwiek doktryna estetyczna. Zagadnienia formy, tworzywa językowego i środków artystycznych znalazły się w chłopskim ruchu literackim na dalszym planie wobec zdecydowanego prymatu treści ideologicznych.

Nie znaczy to, że najwybitniejsi twórcy z ruchem tym związani bądź też zaliczeni do niego przez krytykę czy anektowani przez ideologów

⁴² W. Skuza, *Nieco o stosunku krytyki do tzw. literatury wsi*. „Młoda Myśl Ludowa” 1933, nr 4.

chłopskich, zaniedbywali sprawy formalne lub ich rangi sobie nie uświadamiali. Czuchnowski, Młodożeniec, Zegadłowicz, Wiktor, Piętak, Czernik — każdy z nich, niezależnie od stopnia zaangażowania się w sprawy chłopskie, tkwi w określonym nurcie poszukiwań formalno-estetycznych literatury okresu międzywojennego.

Niewątpliwie poetom o chłopskiej genealogii społecznej szczególnie bliski był autentyzm, teoretycznie sformułowany i propagowany na łamach „Okolicy Poetów” przez Stanisława Czernika. Postulat absolutnej szczerości w liryce, ścisłe uzależnienie prawdy artystycznej od autentycznego życiowego doświadczenia pisarza, podporządkowanie struktury formalnej utworu nadrzędnej tezie ideowo-artystycznej — oto co przyciągało do tego kierunku poetów chłopskich, dysponujących bogatym zasobem przeżyć i przemyśleń, wyniesionych z własnej, często twardej i surowej biografii. Ponieważ wśród autentystów przeważali poeci pochodzenia chłopskiego i plebejskiego, tematy i motywy rustykalne stały się dla tego kierunku niejako reprezentatywne. Program autentyzmu realizowali w swojej twórczości tacy poeci o chłopskim rodowodzie, jak Jan Bolesław Ożóg, Józef Andrzej Frasik, a także Jerzy Pietrkiewicz i Stanisław Piętak. Znamienne, że żaden z nich, a nawet sam Czernik, nie był silnie zaangażowany w dyskusje i spory wokół literatury chłopskiej ani nie uczestniczył aktywnie w chłopskim ruchu literackim dwudziestolecia.

Autentyści nie manifestowali w swojej twórczości — podobnie zresztą w działalności pozaliterackiej — klasowej ideologii chłopskiej, ale silnie podkreślali swoje związki ze środowiskiem, w którym wyrosli, oraz z kulturą, w której kręgu ukształtowali się psychicznie i intelektualnie⁴³. Stanisław Czernik dowodził:

Poeci pochodzenia chłopskiego może nie zawsze z pełną świadomością, ale prawie zawsze z głęboką intuicją występują jako przedstawiciele odrębnej, swoistej kultury ludowej, która nie zatracą się przy bezpośrednim zetknięciu z odłamami tzw. kultury wyższej, lecz wchodzi do niej jako odświeżający dopływ⁴⁴.

Od propagowania kulturotwórczej roli chłopstwa do akceptacji ideologii chłopskiej był już tylko jeden krok. W liście do Jana Bolesława Ożoga pisał Czernik:

Od października [...] wprowadzam „Okolicę” na bardzo zdecydowany tor autentyzmu i poezji młodochłopskiej — co — jeżeli dopiszą nam [...] siły, talenty i organizacja — może mieć, kto wie, czy nie przełomowe, znaczenie dla

⁴³ Zob. wypowiedź Czernika cytowaną w przypisie 26.

⁴⁴ S. Czernik, *Synowie ziemi*. „Kamena” 1934, nr 5.

przyszłej poezji polskiej. Przy czym spełnilibyśmy poezji przeznaczoną misję dziejową awangardy: Młoda Polska chłopska w poezji jako wstęp do idącej politycznej Polski chłopskiej. Jest idea — będziemy ją realizować⁴⁵.

Autentyzm, jak widzimy, stykał się niejednokrotnie z chłopską ideologią literacką, w przeciwieństwie np. do drugiej Awangardy, która z elementów wiejskiego pejzażu, mitu ziemi i natury stworzyła swoistą metafizykę kultury, odrywając ją od uwarunkowań społecznych i historycznych. Oraz, jeśli się pojawia w tej poezji, nie jest ani „pocziwym kmiotkiem”, ani świadomym swej historycznej roli reprezentantem klasy chłopskiej. „Człowiek prosty” nie funkcjonował tam jako przedstawiciel konkretnej klasy czy środowiska społecznego, lecz jako jednostka pozaczasowa i pozaspołeczna, ujmowana w kategoriach *stricte* biologicznych⁴⁶.

Przypisywany częstokroć do awangardy spod znaku krakowskiej „Linii” Czuchnowski miał na ten temat własny pogląd. Dla niego istniały trzy awangardy: nowoczesnego mieszczaństwa, proletariatu i chłopów. Pierwsza spowodowała „rewolucję poetycką”, która rozdzieliła jednolitą dotąd grupę pisarzy mieszczańskich na dwa przeciwstawne sobie obozy poetyckie (Skamander — Awangarda). Nowoczesna poezja ludowa, tak jak ją pojmował Czuchnowski — była w ostrym konflikcie zarówno z literaturą nowoczesnej burżuazji (Awangarda krakowska) jak i starego mieszczaństwa (Skamander). Stawiała sobie za cel „wyprowadzenie sztuki uświadomionego klasowo chłopstwa i robotników na takie szczyty, jakich nie osiągnęła aktualnie nowa sztuka mieszczańska”.

Awangarda robotników i chłopów, która formuje się teraz, da Polsce robotniczo-chłopskiej swych prawdziwych, nowych pisarzy.

Utracony sztandar walki i zagubiony heroizm podnieśli z ziemi poeci robotniczo-chłopscy, którzy go nigdy nie zdradzą⁴⁷.

Pisarze chłopscy w dwudziestoleciu nie stanowili — mimo wielu prób i wysiłków — jednolitej grupy. Różniła ich zarówno ideologia, co wynikało z odmiennego podejścia do klasowej interpretacji procesów społecznych i kulturalnych, jak i praktyka literacka, nawiązująca do różnych szkół i kierunków. Na terenie literatury chłopskiej krzyżowały się wpływy poetyk nowoczesnych (awangarda, imażynizm, futurizm, ekspresjonizm) i tradycyjnych (realizm, modernizm), gdyż pisarze ją współtworzący hołdowali różnym, często odległym od siebie poglądom filozoficzno-estetycznym. W ramach różnorodnie pojmowanej klasowości chłopskiej mieścił się

⁴⁵ Cyt. za: J. B. Ożóg, *Od seminarium do „Okolicy Poetów”*. „Życie Literackie” 1966, nr 52.

⁴⁶ Zob. P. Kuncewicz, „Przymierze z ziemią” jako kategoria poetycka drugiej Awangardy. W zbiorze: *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. 2.

⁴⁷ M. Czuchnowski w: *Wymiana poglądów. (Dalszy ciąg odpowiedzi na ankietę)*. „Okolica Poetów” 1935, nr 6.

ludowy mesjanizm i mistycyzm Niećki jak też marksizm Czuchnowskiego. W twórczości Wiktora franciszkanizm spotykał się z radykalną ideologią społeczną, a Młodożeniec próbował pogodzić prymitywizm kultury ludowej ze zdobyczami XX-wiecznej cywilizacji. Kontemplacja natury i fascynacja ludowym prymitywem przywiodła ostatecznie Zegadłowicza do obozu lewicy społecznej, natomiast kilku wojujących pisarzy chłopskich opowiedziało się pod koniec lat trzydziestych za programem Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Jak więc widzimy, na chłopski ruch literacki w dwudziestolecie składają się zjawiska różnej proveniencji ideowej i różnej rangi artystycznej. Obok pisarzy o niekwestionowanym dorobku literackim (Wiktor, Zegadłowicz, Czuchnowski, Młodożeniec, Skuza) brali w nim aktywny udział autorzy jednej lub co najwyżej dwu książek, którzy swą pozycję literacką ugruntowali dopiero po wojnie (np. A. Olcha, W. Burek, M. Kubicki), a także liczna grupa autentycznych pisarzy ludowych, z których największym uznaniem cieszył się w latach trzydziestych Stanisław Nędza-Kubińiec.

Dynamicznie rozwijający się w dwudziestolecie międzywojennym chłopski ruch literacki przyczynił się niewątpliwie do społeczno-kulturalnej nobilitacji literatury chłopskiej, lecz wątpliwości semantyczne, jakie nagromadziły się wokół tego pojęcia, nie tylko nie zostały wyjaśnione, ale uległy dodatkowemu spiętrzeniu. Stanisław Pigoń winił za ten stan rzeczy tyleż krytykę co samych twórców, którzy „wytrwale i natarczywie zaliczają się do pisarzy ludowych”, jak np. Czuchnowski, Kołodziej, Lipiński, Młodożeniec, Olcha, Rydz i Skuza (do tych nazwisk się ograniczył).

Wszystkich ich wiąże i doraźnie jednoczy to, że wyszedłszy ze wsi jako synowie chłopski, przez systematyczną naukę czy nawet przez zawzięte samouctwo wspięli się na poziom wykształcenia średni czy akademicki, tym samym zaś wyłączyli się życiowo ze wsi, jako inteligenci czy półinteligenci zatraceni w środowiskach mieszczańskich. Uprawiając zaś przyrodzony talent, piszą według własnych upodobań stylistycznych, może i o wsi, i o ludziach, ale ani po ludowemu, ani specjalnie dla ludu [...].

Oni tymczasem poczynają sobie na rozłogach piśmiennictwa ludowego właśnie że najrezolutniej i najzawzięciej: wytyczają ideologię, jedynie tam jakoby mającą obowiązywać, zwołują zjazdy, wiążą się w grupy, formują specjalne towarzystwa czy związki zawodowe, zakładają różne ich efemeryczne organy: czasopisma literackie itp.⁴⁸

Pigoń chciał zarezerwować termin literatura ludowa *vel* chłopska dla samorodnego piarstwa ludowego, niepokoiła go więc chłopska etykieta na twórczości pisarzy-inteligentów pochodzenia wiejskiego, a tym bardziej oburzały go wszelkie próby utożsamienia się różnych „literatów ludowych” z podmiotowym piarstwem chłopskim.

⁴⁸ Pigoń, *Główne problemy literatury ludowej*, s. 105.

Literatura ludowa jest literaturą utalentowanych chłopów, a nie nieogrodzoną dziedziną niepowściągliwych wierszopisów, którzy niedomogi talentu łątają tym tytułem, że są synami chłopskimi.

Pisarze ludowi zatem, naszym zdaniem, to są pisarze-chłopi, pochodzący ze wsi i na wsi bytujący, związani bezpośrednio pracą codzienną z ziemią-żywi-
cielką⁴⁹.

Rozwój chłopskiego ruchu literackiego w dwudziestoleciu szedł jednakże w innym kierunku. Pojęcie literatura chłopska wchłaniało coraz więcej treści klasowych, aż stało się kategorią na wskroś ideologiczną. Wojciech Skuza np. do pisarzy chłopskich zaliczał Stanisława Nędzę-Kubińca i profesora Franciszka Bujaka, Jana Wiktora i Stanisława Vincenza, słowem — każdego twórcę, który „czuje i rozumie istotę Polski i jej ziemi”.

Nie pochodzenie (choć ono wiele waży) i zawód, ale czucie, myślenie i treść utworów winny być miernikiem tego, czy pisarz jest ludowym, tzn. polskim, czy też szlacheckim lub mieszczańskim, a więc obcym naszemu narodowi⁵⁰.

Niewystarczające zatem okazały się kryteria tematu i przynależności klasowej pisarza. Przy definiowaniu literatury chłopskiej, określaniu jej istoty, celów i zadań wysunęło się na czoło w latach trzydziestych kryterium ideologiczne. Tym samym krąg pisarzy chłopskich uległ wydatnemu rozszerzeniu, a pojęcie literatura chłopska zaczęło nabierać z wolna charakteru międzyklasowego w tym sensie, że w niedalekiej perspektywie miało ono znaczyć to samo co pojęcie literatura narodowa. Ta brzemienne w skutkach ewolucja nie prowadziła jednak do żadnych kompromisów klasowych. Tradycje kultury szlacheckiej i inteligencko-mieszczańskiej zostały generalnie zakwestionowane jako nie odpowiadające klasowym interesom chłopstwa. Negacja obcej klasowo tradycji była w chłopskim ruchu literackim możliwa tym bardziej, że chłopci — w przeciwieństwie do proletariatu fabrycznego — posiadali własne, wielowiekowe dziedzictwo kulturowe, do którego mogli nawiązać i twórczo je kontynuować. Prowadziło to nie tylko do swoistej dumy klasowej, ale i do bezkrytycznej apologii kultury ludowej, co czyniło niejednokrotnie z literatury chłopskiej zjawisko anachroniczne na tle nowoczesnych prądów artystycznych w sztuce i literaturze. Zaledwie nielicznym pisarzom chłopskim dwudziestolecia udało się pogodzić ową klasowość chłopską i wynikające z niej ideologiczne dyrektywy z dojrzałą wizją artystyczną.

Podobnie jak w dyskusji o literaturze proletariackiej, tak i tutaj popełniono szereg uproszczeń interpretacyjnych, popadano w schematyzm myślowy oraz w swoistą chłopską mitologię. Kryteria klasowo-ideologiczne, stosowane w sposób doktrynerski, nie zawsze umożliwiały prawidłową ocenę niektórych zjawisk i faktów literackich. Przeciwno owemu ciasne-

⁴⁹ *Ibidem*, s. 106, 107.

⁵⁰ W. Skuza, *Najważniejszy nurt*. „Nurty” 1938, nr 3.

mu doktrynerstwu protestował m. in. Kazimierz Wyka, który pisząc o powieści *Grypa szaleje w Naprawie* bronił jej przed zarzutami, że nie okazała się „agitką”.

Zażądano mianowicie od Kurka obrazu wsi od strony pracujących w jej kulturze i polityce ludzi, obrazu budującego i ukazującego wiejską „pracę od podstaw”, zapominając, że są to żądania sprzeczne z najskromniejszą wolnością artysty i że z równą słusnością logiczną można by zarzucać [...] pisarzom chłopskim, że nie opiewają nędzy wiejskiej, lecz politykę klasową wiejską⁵¹.

Chłopski separatyzm, mit kulturalnej odrębności wsi, niechęć do cywilizacji technicznej i kultury miejskiej — wszystko to obciąża konto chłopskiej ideologii w dwudziestoleciu, ale ma zarazem swoje historyczno-ideologiczne uzasadnienie. Chłopi chcieli bowiem wejść do społeczności narodowej na podstawie własnej legitymacji, jak określił to Chałasiński, akcentowali więc swój własny, odmienny niż elity społecznej rodowód kulturowy, który miał ich pasować na równoprawnych współtwórców kultury narodowej. Stąd afirmacja kultury ludowej, wyrażającej, ich zdaniem, najpełniej ducha narodu, i negacja kultury szlacheckiej oraz inteligencko-mieszczańskiej. Skuza dowodził:

Tragedią właśnie Polski i tragedią polskiej literatury jest to, że na polskiej ziemi nie kwitną kwiaty polskie, że nasi poprzednicy nie zdobyli się na to, by dźwignąć, podnieść do najwyższych szczytów polską ziemię, zapach łąk, pól, lasów i zbóż polskich, że nie potrafili wyrazić dążeń artystycznych Polski masowej, lecz ograniczali się tylko do rozsiewania zapachu francuskich perfum, łacińskich kryształów lub rosyjskiego kotłowiska⁵².

Jak widzimy, chłopskie aspiracje kulturalne w dwudziestoleciu rozdziły się w zdecydowanej opozycji wobec zastanej hierarchii wartości w kulturze narodowej, co prowadziło do jej klasowej polaryzacji. Chłopska kultura i literatura stać się miała narodową nie poprzez integrację z innymi ośrodkami kulturotwórczymi i ich dorobkiem, lecz poprzez ich negację i zdobycie przez nurt ludowy pozycji reprezentacyjnej w kulturze. Snując tak śmiało plany nie liczone się oczywiście z realnymi możliwościami. Literatura chłopska — dzięki najwybitniejszym indywidualnościom — zdobyła sobie trwale miejsce w literaturze dwudziestolecia międzywojennego, ale zdecydowana większość pisarzy chłopskich nie zdołała w owym czasie wyjść poza opłotki kultury i literatury środowiskowej.

A mimo to chłopski ruch literacki w dwudziestoleciu stanowi niezwykle ważne ogniwo w ewolucji literatury chłopskiej. Wtedy bowiem nabrała ona po raz pierwszy charakteru klasowego i stała się wyrazicielką

⁵¹ K. Wyka, rec.: J. Kurek, *Grypa szaleje w Naprawie*. „Droga” 1935, nr 6. Przedruk w: *Stara szuflada*. Kraków 1967, s. 219—220.

⁵² Skuza, *Najważniejszy nurt*.

chłopskiej świadomości społecznej. Jednak dopiero po drugiej wojnie światowej, w nowych warunkach ustrojowo-społecznych i w nowej sytuacji kulturalnej, możliwa się stała nobilitacja artystyczna tego nurtu i jego pełna integracja z literaturą ogólnonarodową.

Dla pisarzy tzw. nurtu chłopskiego we współczesnej nam literaturze najistotniejsze wydaje się zaplecze kulturotwórcze, tkwiące immanentnie w ich biografii, a nie imperatyw klasowy czy ideologiczny, tak silnie dający o sobie znać w działalności pozaliterackiej i twórczości pisarzy chłopskich dwudziestolecia międzywojennego. Chłopskie dziedzictwo kulturalne, podniesione do rangi artystycznej kreacji — czego przykładem może być twórczość Nowaka, Myśliwskiego, Jachimowskiego, Pilota, Trziszki, Redlińskiego, Waksmańskiego — rodzi dzieła, wobec których nie są potrzebne żadne obwarowania i żadne epitety z „chłopskim” na czele. Jest to bowiem twórczość nie tylko pełnoprawna artystycznie w skali ogólnonarodowej, ale w ostatnich latach zdobywająca — zwłaszcza na terenie prozy — pozycję przodującą.

Obecny w naszej literaturze niemal od jej zarania temat wsi i chłopa nie tylko przeszedł znamiennej ewolucję, ale dzięki pisarzom o chłopskiej genealogii społecznej urósł aktualnie do rangi jednego z najbardziej reprezentatywnych, autentycznych, a zarazem artystycznie doniosłych nurtów. Dokonał się istotny przełom: miejsce pisarzy, którzy na ogół z zewnątrz (tzn. nie będąc wcale bądź będąc luźno związani z kategorią chłopskości) opracowywali ów temat z różnych pozycji klasowych, społecznych i kulturalnych, zapewniając mu niegdyś znaczenie ogólnoliterackie — miejsce to zajęli obecnie pisarze o chłopskim rodowodzie, umiejący po raz pierwszy na tak szeroką skalę i w sposób artystycznie dojrzały uczynić chłopa zarówno podmiotem, jak i przedmiotem literackiej wypowiedzi. Udało się wreszcie rozstrzygnąć pozytywnie dylemat, od stuleci nierozwiązalny dla reprezentantów warstwy chłopskiej. Dotąd bowiem było się albo tylko pisarzem, albo tylko chłopem — jak trafnie ujął to Ignacy Fik, egzemplifikując niemożność wytworzenia się autentycznego pisarza chłopskiego twórczością, z jednej strony Reymonta (tylko pisarz), z drugiej — twórczością Jantka z Bugaja (tylko chłop)⁵³.

Ta „zmiana warty” jest wynikiem długotrwałego procesu awansu społeczno-kulturalnego warstwy chłopskiej, który w literaturze — w sensie podmiotowym, a nie przedmiotowym — wiedzie od literatury tradycyjnej, w pełnym tego słowa znaczeniu ludowej, poprzez pisarstwo ludowe, klasową literaturę chłopską do literatury „bezprzymiotnikowej” — ogólnonarodowej.

⁵³ Fik, *Dwadzieścia lat literatury polskiej (1918—1938)*, w: *Wybór pism krytycznych*, s. 422.